Redakcja: tel. 138.28, 102.28. Administracja: tel. 182.48, ul. Żwirki (dawniej Karola) Nr. 2.

Redaktor naczelny przyjmuje od godziny do 2 po południu.

WARUNKI PRENUMERATY:

PRENUMERATA miejscowa z odbieraniem numerów w administr. „Echa" 2 zł. 10 gr. Odnoszenie do domów 40 gr. Od dnia 1 stycznia 1938 r. prenumerata zagiełkowa z przesyłką pocztową wynosi zł. 2.50 miesięcznie lub 7 zł. kwartalnie (przy zapłacie zgóry).

Prenumerata zagraniczna zł. 50 gr.

Artykuły nadesłane bez ostrzeżenia honorarium uważane są za bezpłatne.

Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych, redakcja nie zwraca.

# Echo

Rok XIV Nr. 139

Łódź piątek 20 maja 1938 r.

CENY OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem t.j. 1-sza strona 50 gr za w. m-m 1 łam. str: 5 łam: w tekście 50 gr., nekrologi 40 gr., zwycz. 15 gr strona 10 łamów, drobne 12 gr: za wyraz, dla poszukujących pracy 10 gr najmniejsze ogłoszenie 1.20 gr., dla bezrobot. 1 zł. Ogłoszenia dwukolorowe 50 proc: drożej, ogłoszenia zagraniczne i trójkolorowe o 100 proc. droższe. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł. Ceny ogłoszeń niedzielnych są o 25 proc. droższe.

Za 1 w. mm. w 1 łamie szer. 70 mm. (strona 5 łamów), w wydaniu prowincjonalnym zł. 1.—. Za termin druku i treść ogłoszeń administracja nie odpowiada. P. K. O. Nr. 602.580

Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

## „Czechosłowacja jest naszym państwem"

## Krwawe zajścia przed „Domem Niemieckim",

### W BRNIE GORĄCO...

BERLIN, 20. 5. — Niemieckie biuro informacyjne donosi z Pragi o zajściach, jakie miały wczoraj miejsce w Brnie przed „Domem Niemieckim" bezpośrednio po zakończeniu zgromadzenia partii niemców sudeckich. Grupa Czechów usiłowała wtargnąć do „Domu Niemieckiego", wyłamując kamieniami drzwi. W czasie gdy uczestnicy zgromadzenia opuszczali „Dom Niemiecki" zostali zaatakowani przez tłum. Policja wzmocniona dwoma kompaniami żandarmerii oczyściła plac przed „Domem Niemieckim".

**BUTNE PRZEMÓWIENIE.**

PRAGA, 20. 5. — Wczoraj w „Domu Niemieckim" w Brnie odbyło się zgromadzenie przedwyborcze partii Niemców sudeckich. Wobec 6 tys. zgromadzonych przemawiał poseł Sonler, stwierdzając — „za żadną cenę nie pójdziemy na kompromis — wszystkie nasze żądania wysunięte w Karlsbadzie muszą być spełnione". Niemcy sudeccy — mówił pos. Sonler, nie zadowolnią się pozorną satysfakcją jaką mogliby otrzymać — statut narodowościowy, który nie będzie dawał pełnej satysfakcji będzie odrzucony. Czechosłowacja jest naszym państwem i chcemy mieć możność swobodnego wyznawania przekonań narodowo-socjalistycznych. W nadchodzących wyborach, kończył pos. Sonler, musimy dowieść, że za Henleinem stoi 95 procent Niemców.

**DECYDUJĄCE DNI.**

PRAGA, 20. 5. — Według informacyj pochodzących z dobrego źródła Henlein w towarzystwie małżonki wyjechał na wypoczynek do pewnej miejscowości w Alpach. Prasa donosi, że w rokowaniach w sprawie statutu mniejszościowego ze strony Niemców sudeckich występować będzie nie Henlein, a reprezentacja parlamentarna partii. Według innych źródeł, w przyszłym tygodniu dojść ma do bezpośrednich rozmów pomiędzy premierem Hodżą a Henleinem.

## PREMIER RUMUNII na ziemi polskiej.

CZERNIOWCE, 20. 5. — Na dworcu powitali patriarchę Mirona prefekt Czerniowiec Teodorescu, w imieniu rządu rumuńskiego oraz przedstawiciele wojska i miasta. Ze strony polskiej patriarcha powitany został przez wicekonsula R. P. w Czerniowcach W. Krzyżanowskiego.

W Czerniowcach przyłączył się do świty metropolita Bukowiny Visarion, który towarzyszy głowie kościoła rumuńskiego w jego podróży do Polski.

O godz. 7.50 pociąg ruszył w dalszą drogę do granicy polskiej wśród owacyj licznie zebranej publiczności.

## Większe wygrane

### dzisiejszego I ciągnienia Loterii Klasowej.

WARSZAWA, 20.5. — W dzisiejszym pierwszym ciągnieniu loterii klasowej ważniejsze wygrane padły na następujące numery:

100.000 zł — 101955

10.000 zł — 109017 113297 122130.

5.000 zł — 150075 23967 97153 100004 110643 137517.

2.000 zł — 991 4647 7592 22869 37410 42408 44304 50385 57087 62439 79018 98905 157914.

1000 zł — 127 15710 16311 20133 21270 22133 31393 32200 47526 56413 56859 50422 64172 166211 [illegible]7739 76974 38170 87260 87886 90320 91190 95793 101469 106099 107731 113278 115581 116565 121284 125159 126393 129002 131522 132066 156779 158629.

—oOo—

## PODPISUJCIE!

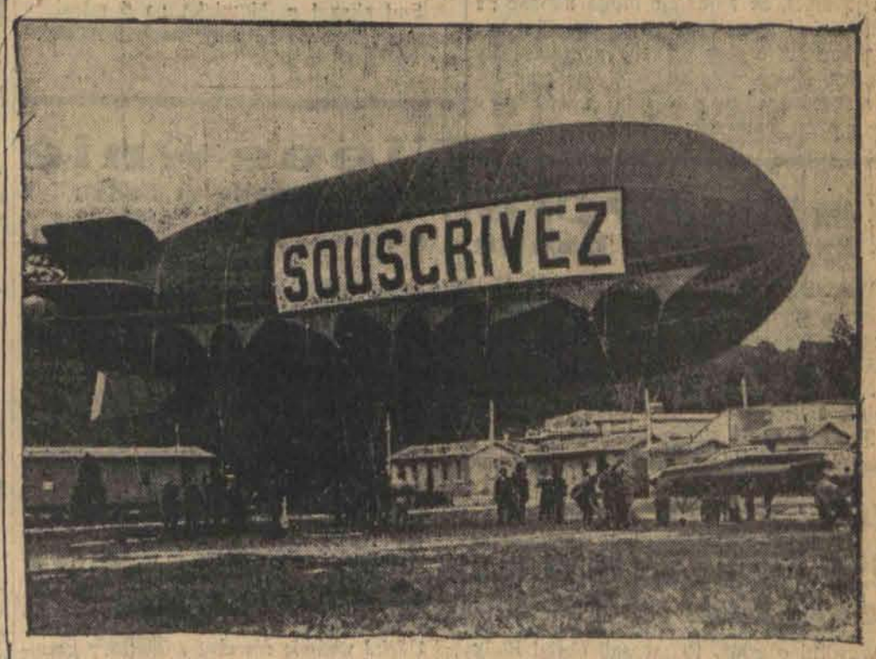


Ten napis był widoczny w ostatnich dniach w całej Francji. Chodziło o podpisanie pożyczki obrony narodowej, która jak wiadomo została pokryta dwukrotnie.

## Piekło w Castellon

### Mimo deszczu i śniegu powstańcy idą naprzód

MADRYT, 20.5. — Wczoraj lotnictwo gen. Franco bombardowało gwałtownie miasto Castellon. W czasie bombardowania zniszczono 50 domów. Jest dużo zabitych i rannych. Również w ciągu dnia wczorajszego bombardowano miejscowości Villa Real i Nules, położone na drodze do Walencji.

**DESZCZ I ŚNIEG.**

SALAMANKA, 20.5. — Komunikat oficjalny wielkiej kwatery gen. Franco donosi, że mimo deszczu i śniegu w górach posuwanie się wojsk trwało nadal. Oddziały gen. Franco przekroczyły Villa Franca del Cid i Castellfórt, zadając nieprzyjacielowi duże straty. Lotnictwo w ciągu dnia wczorajsze strąciło 4 samoloty rządowe typu „Poeing".

**KOMUNIKAT „RZĄDOWY".**

BARCELONA, 20.5. — Komunikat min. obrony donosi: Front wschodni — na odcinku wysokich Pirenei odparliśmy natarcia nieprzyjaciela na wysunięte placówki Escalona i Puyeruego. Odebraliśmy utracony szczyt Mediodia. Ataki nieprzyjaciela na Babent i Las Planas odparliśmy. Armia Lewantu — w okręgu Cedrillas nieprzyjaciel nacierał na nasze stanowiska bezskutecznie. W czasie akcji utraciliśmy a następnie odebraliśmy szczyt Pennaroya. Lotnictwo nasze bombardowało lotnisko Caude. W czasie walk strąciliśmy dwa samoloty, nieprzyjaciel zaś 7.

—oOo—

## Dolar 5.27½

Bank Polski notował dolary po 5.27 i pół, funty szterlingi 26.30, franki szwajcarskie 120.95, franki francuskie 14.64, liry włoskie 21.60.

## Samolot sowiecki n. 212

### zatonął w falach Dźwiny.

MOSKWA, 20. 5. — Agencja Tass donosi: w dniu 18 bm. samolot „nr 212", powracający z ziemi Franciszka Józefa, uległ katastrofie w czasie startu z lotniska pod Archangielskiem.

Na pokładzie samolotu znajdowało się 16 osób, a wśród nich dowódca oddziału lotniczego Babuszkin i komendant samolotu Moszkowski.

BABUSZKIN.

W kilka chwil po starcie jeden z motorów samolotu „n 212" zatrzymał się a następnie stanął w płomieniach. Pilot natychmiast usiłował lądować i wówczas samolot po zetknięciu się z ziemią poderwał się i runął w fale rzeki Dźwiny. Samolot zatonął.

Wśród ofiar, jakie zginęły w czasie katastrofy znajduje się wymieniony już znakomity pilot sowiecki Babuszkin, inż. Zutowski, lekarz Rossels, mechanik Górski.

Pozostali pasażerowie i członkowie załogi doznali ciężkich obrażeń.

Na wieść o katastrofie samolotu „n 212" rząd sowiecki postanowił urządzić uroczysty pogrzeb ofiar katastrofy na koszt państwa.

## OGÓLNOPOLSKI ZJAZD

### DELEGATÓW KOLEJEK PODMIEJSKICH.

WARSZAWA, 20. 5. — Wczoraj o godzinie 10-ej rano w sali Warszawskiego Stowarzyszenia Techników otwarty został Ogólnopolski Zjazd w sprawach komunikacji podmiejskiej.

Zjazd zorganizowany został przez Związek Przedsiębiorstw Komunikacyjnych w Polsce. Obrady zagaił prezes Związku b. min. Butkiewicz, który wybrany został na przewodniczącego Zjazdu.

Przemówienie wygłosił min. Ulrych, który podkreślił, że ministerstwo zajmuje się zasadniczo utrzymaniem ruchu dalekobieżnego a w ruchu podmiejskim pragnie współpracować z samorządami i inicjatywą prywatną. Następnie wygłoszono 23 referaty. Zjazd potrwa 3 dni.

## Pani Suchestow wraca do żydów

### Rozwiane nadzieje na mitrę książęcą.

WARSZAWA, 20. 5. — Żydowski dziennik „5-ta — rano" donosi: — Rozeszły się pogłoski, że opuszczona przez ks. Radziwiłł p. Suchestow przebywająca bez grosza w hotelu w Paryżu zwróciła się do swego pierwszego męża z prośbą, aby jej posłał pieniądze na powrót do Polski. Wyraziła ona również życzenie powrotu do wiary żydowskiej.

## Katastrofa kolei podziemnej w Londynie

W tunelu kolei podziemnej w pobliżu dworca Charing Cross zderzyły się dwa pociągi. U góry: dworzec Charing Cross.

SILNEJ FLOTY WOJENNEJ I KOLONIJ!

## Cztery osoby straciły życie

### w katastrofie samochodowej pod Poznaniem

POZNAŃ, 20. 5. — Wczoraj wieczorem pod miejscowością Kórnik pod Poznaniem, jadący z dużą szybkością samochód rozbił się o przydrożne drzewo, przy czym spod szczątków rozbitego wozu wydobyto zmasakrowane zwłoki czterech pasażerów.

Pogotowie Ratunkowe Zw. Lekarzy z Poznania wyjechało natychmiast dwoma karetkami samochodowymi z lekarzem dyżurnym na czele.

Na przestrzeni kilkudziesięciu metrów rozrzucone były szczątki rozbitego samochodu oraz zmasakrowane zwłoki pasażerów. Natychmiast przystąpiono do akcji ratowniczej. Wobec beznadziejnego stanu ofiar, przewieziono je karetkami do Poznania.

Ofiarami wypadku padli: Antoni Kwiatkowski, właściciel firmy: „Wul-Gum" w Poznaniu, Siejkowski, właściciel firmy „Garaż Międzynarodowy" — Siejkowski i S-ka, Poznań.

Trzecią ofiarą katastrofy padł niejaki Matuszewski, którego bliższych personalij nie zdołano ustalić. Czwartej ofiary katastrofy nie zdołano zidentyfikować.

Na miejsce wypadku przybyli przedstawiciele władz, którzy rozpoczęli śledztwo, mające na celu ustalenie przyczyn wypadku i rozpoznanie ofiar katastrofy.

## Poświęcenie prezbitetium monumentalnej katedry śląskiej.

KATOWICE, 20. 5. — W drugi dzień Zielonych Świąt dnia 6 bm. w Katowicach odbędzie się uroczystość poświęcenia prezbiterium budującej się monumentalnej katedry śląskiej.

Prezbiterium mogące pomieścić około 2.500 osób będzie służyło za kościół parafialny do czasu wykończenia całej katedry.

Poświęcenie prezbiterium będzie połączone z uroczystościami, w których licznie weźmie udział lud śląski.

Ambulanse Pogotowia odwożą rannych i zabitych.

# FATALNY STRZAŁ ŻONY ROTMISTRZA.

## Kara za nieumyślne zabójstwo policjanta.

WILNO, 20.5. — Wczoraj Sąd Okręgowy w Wilnie rozpoznał sprawę rotmistrzowej Albiny Nowickiej, oskarżonej o nieumyślne zabicie posterunkowego IV komisariatu, śp. Józefa Karpowicza.

Było to tragiczne w skutkach nieporozumienie. Państwo Nowiccy mieszkają na Pióromoncie, w dzielnicy niezbyt spokojnej. Zajmują domek parterowy, do pewnego stopnia odosobniony, dość niski i nie posiadający okiennic. W dniu 21 stycznia rb. do składu, położonego w odległości przeszło 30 mtr od domu, dobrali się złodzieje. Po pływie paru dni wizyta złodziei powtórzyła się. O wypadkach powiadomiono policję.

W nocy na 25 stycznia br. rotmistrz Nowicki był nieobecny w domu. Wyruszył na ćwiczenia. Pani Nowicka zdenerwowana poprzednimi wizytami złodziei postanowiła czuwać do rana. Dotrzymała jej towarzystwa sąsiadka, zamieszkująca w oficynie na podwórzu. Sąsiadka bała się złodziei i wolała spędzić noc w mieszkaniu rotmistrzowej.

Noc upływała bez przeszkód. Rotmistrzowa była jednak niespokojna. Przerażała ją myśl, że złodzieje mogą napaść na mieszkanie i wymuszać od jej dwojga dzieci „zeznania" o pieniądzach, rzeczach urkytych itp. Niepokój potęgowały wspomnienia z czasów wojny o strasznym wymordowaniu przez bandytów rodziców męża.

Przed godziną 4 rotmistrzowa Nowicka dostrzegła nagle dwie sylwetki na podwórzu koło składu. Noc była ciemna, przy tym mgła poranna skracała pole widzenia. Sylwetki poruszały się zagadkowo. Rotmistrzowa obudziła ordynansa. Sąsiadka trzęsła się jak w febrze. Myśl o bandytach stwarzała nastrój grozy. Rotmistrzowa ujęła krótki karabin francuski, otworzyła drzwi na ganek i wystrzeliła, jak mówi, na oślep, w kierunku składu. Rozległ się krzyk:

— Panie rotmistrzu, nie strzelać, policja!

Sąsiadka zaczęła uspakajać rotmistrzową, lecz ta z początku nie wierzyła:

— Nie, to bandyci.

Po wyjaśnieniu nieporozumienia, stwierdzono, że kula ciężko zraniła w głowę posterunkowego Józefa Karpowicza, który ze swoim kolegą patrolował dzielnicę i wszedł na podwórze sprawdzić zamki w składzie.

Przed sądem p. Nowicka przyznała się do nieumyślnego zabicia człowieka. Rozprawa wykazała, że zaszło tragiczne nieporozumienie.

Sąd skazał p. Nowicką na 6 miesięcy aresztu i wykonanie kary zawiesił na 3 lata.

# Nadużycia w żydowskim banku

WILNO, 20.5. — W żydowskim banku ludowym w Dokszycach, pow. dziśnieńskiego, wykryto nadużycia sięgające 10.000 złotych.

Nadużycia popełnił kasjer tego banku Kazinic Owsiej.

Sprawą zajęła się prokuratura.

# Niepewnie

## Stan pogody w Łodzi.

ŁÓDŹ, 20.5. — Dziś o godz. 9-ej rano temperatura w śródmieściu wynosiła 19 stopni powyżej zera. W ciągu nocy ubiegłej najniższa ciepłota wynosiła plus 15 stopni. Ciśnienie barometryczne spadło do 746 milimetrów. Pogoda będzie nadal ciepła ze skłonnością do burz.

Słabe wiatry południowo-wschodnie.

KINO TEATR METRO PRZEJAZD 2

Pocz. o 4-ej.

Dziś premiera!

BETTE DAVIS

Małżeństwo z pozoru

w najnowszym filmie p. t.

# Tło miłosne retkińskiej tragedii.

## STAN MORDERCY DOBRY.

ŁÓDŹ, 20.5. — Straszliwe zabójstwo, dokonane wczoraj przez służącego 21-letniego Tomasza Paszkiewicza na osobie jego pracodawcy 42-letniego Ignacego Plocka w Retkini pod Łodzią przy ul. Kolonia Długa 26 jest przedmiotem dalszego śledztwa ze strony władz policyjnych. Zabójca, który usiłował pozbawić się życia, zadając sobie ranę piersi tym samym bagnetem, którym zabił Plocka, przewieziony został do Komendy Policji, gdzie przesłuchano go a następnie karetką Pogotowia Miejskiego przewieziono do szpitala św. Józefa. Przy łóżku mordercy ustawiono posterunek policyjny. Stan zdrowia Paszkiewicza jest dobry. Rana okazała się powierzchowną, tak że wystarczyło parę szwów i klamerek założonych przez lekarza.

W śledztwie ustalono tło miłosne. Paszkiewicz ubiegał się o względy żony swego pracodawcy i na tym tle dochodziło do częstych konfliktów pomiędzy Plockiem a Paszkiewiczem. W każdym razie w krwawym wypadku stroną atakującą był Paszkiewicz, napadłszy na Plocka z bronią w ręku.

Śledztwo policyjne jest na ukończeniu i przekazane zostanie w czasie najbliższym sędziemu śledczemu.

# To moja ostatnia kula...

## Rozpaczliwy czyn oficera rezerwy.

TORUŃ, 20. 5. — Z Płońska do Torunia przybył taksówką obywatel tamtejszy, Jerzy Szczawiński, oficer rezerwy, w celu odbycia ćwiczeń.

Po południu Szczawiński spędził w większym gronie kilka godzin w kawiarni „Pomorzanee", skąd udano się całą grupą do restauracji hotelu „Polonia", znajdującego się przy Placu Teatralnym.

Po wesołej libacji, około północy Szczawiński zaproponował towarzyszom, aby udali się wraz z nim do restauracji hotelu „Pod Orłem" przy ul. Mostowej.

Gdy całe grono zaczęło opuszczać „Polonię", Szczawiński, który wychodził ostatni, wyjął nagle z kieszeni rewolwer i z okrzykiem: „To moja ostatnia kula!" włożył sobie lufę w usta i wystrzelił. Kula ugrzęzła w czaszce. Desperat zmarł w ciągu kilku minut.

Wezwana policja znalazła przy denacie z górą 1.300 złotych w gotówce i stwierdziła w toku dochodzeń, iż Szczawiński w czasie pobytu w Toruniu bawił się wesoło, szafując hojnie pieniędzmi. Szoferowi taksówki, który go przywiózł z Płońska do Torunia, kupił nawet nowy garnitur.

# Strajk dwu tysięcy robotników

## w firmie Union-Textille.

CZĘSTOCHOWA, 20. 5. — Wybuchł strajk w fabryce Mottów (Union-Textile), zatrudniając około 2.00 robotników. Pierwszego dnia stanęły dwa oddziały, wczoraj zaś strajk objął całą fabrykę. Strajk ma podłoże ekonomiczne. Poza tym robotnicy domagają się prawa wybierania delegatów fabrycznych, podobnie, jak to się praktykuje w innych zakładach przemysłowych, uważając, że wówczas niejeden zatarg dałby się załatwić polubownie, bez uciekania się do strajków i awantur.

Przed południem odbyło się na terenie fabryki zebranie robotników. — Na południe wyznaczona została konferencja w Inspektoracie Pracy.

# Spokojne demonstracje bezrobotnych

## Strajk robotników rolnych w Lepnicy.

TARNÓW, 20. 5. — Od kilku dni powtarzają się codziennie przed magistratem i starostwem demonstracje bezrobotnych, którzy domagają się natychmiastowego zatrudnienia. W mieście i powiecie tarnowskim jest obecnie jeszcze 3.000 zarejestrowanych bezrobotnych.

DĘBICA, 20. 5. — W majątku hr. Raczyńskiego w Lepnicy wybuchł strajk robotników rolnych, sprowadzonych z powiatu łańcuckiego.

Strajkujący żądają podwyżki płac, poprawy pożywienia i lepszych kwater. Strajk ma charakter okupacyjny.

# Desperacki czyn robotnicy.

## Kronika Pogotowia Ratunkowego

ŁÓDŹ, dnia 20 maja. — Dziś rano w mieszkaniu swym przy ulicy Skorupki 12 pozbawiła się życia przez powieszenie 41-letnia Apolonia Kaniewska robotnica. Sąsiedzi którzy weszli do mieszkania odcięli samobójczynię ze sznura.

Wszelka pomoc lekarska była spóźniona. Powiadomiono o wypadku Wydział Śledczy, który wdrożył dochodzenie i ustalił, że przyczyną zamachu był przewlekły rozstrój nerwowy Kaniewskiej.

Zwłoki pozostawiono na miejscu do czasu przybycia komisji sądowej.

## ZDARZENIA I WYPADKI.

(—) Wczoraj ambasador brytyjski w Rzymie odbył dłuższą rozmowę z min. Ciano na temat zaognionych stosunków włosko - francuskich.

(—) Władze gdańskie wydały wczoraj zarządzenie, mocą którego zabroniono urzędnikom wynajmowania mieszkań w domach żydowskich oraz wynajmowania pokoi umeblowanych żydom.

(—) Sprzedaż i kupno majątków żydowskich w Austrii odbywać się może tylko za zezwoleniem władz. Władze stworzyły specjalną centralę zakupu majątków żydowskich.

(—) Prasa angielska zamieszcza opis aresztowania hr. Wielopolskiej, która jest Rosjanką. Hr. Wielopolska wręczyła w Berlinie na dworcu jakiemuś osobnikowi paczkę, zawierającą plany lotnisk niemieckich. W kilka minut potem została aresztowana.

(—) W Inowrocławiu zmarł ś.p. prof. dr Witold Rubczyński, em. prof. wydziału filozoficznego U. J. członek korespondent Polskiej Akademii Umiejętności.

(—) Wczorajsza rozprawa przeciwko b. dyrektorowi dep. Michalskiemu i tow. toczyła się przeważnie przy drzwiach zamkniętych. W poniedziałek przesłuchani będą rzeczoznawcy.

(—) Od 3 dni toczyła się przed sądem okręgowym w Warszawie rozprawa przeciwko 6-ciu awanturnikom, którzy przed kilku miesiącami zamordowali w Otwocku policjanta Haczka.

W dniu dzisiejszym sąd wydał wyrok, mocą którego skazał Stefana Kozłowskiego na 12 lat więzienia, Zdzisława Strobla — 8 lat, Władysława Camara na 7 lat i Tedeusza Kozłowskiego na 3 lata. Pozostałych oskarżonych sąd z powodu braku winy uniewinnił.

(—) Prezydent Rzeczypospolitej, Marszałek Śmigły - Rydz oraz minister spraw wojs. gen. Kasprzycki przyjęli delegację m. Łodzi w osobach dowódcy OK gen. Thommee, płk. Łakińskiego oraz prez. Mikołaja Godlewskiego. Audiencja ta pozostaje w związku ze zbiorową uroczystością w dniu 26 maja, wręczenia sztandarów pułkom artylerii. M. in. sztandary otrzymają łódzkie pułki artylerii.

(—) W Łodzi zmarł przeżywszy lat 62 inżynier Paweł Rumpel, wieloletni członek dyrekcji Związku Przemysłu Włókienniczego.

(—) Sprawa utworzenia w Łodzi Instytutu Włókienniczego weszła obecnie na tory realne. Izba Przemysłowo - Handlowa preliminowała jak wiadomo na ten cel 100.000 złotych. Na pierwszy okres potrzebna jest kwota około pół miliona złotych.

(—) Rada przyboczna zbierze się na plenarne posiedzenie we wtorek, dnia 24 bm.

(—) Przy ul. Piotrkowskiej 79 skoczyła z III piętra służąca 24-letnia Stefania Trajdosówna ponosząc śmierć na miejscu. Powodem był zawód miłosny. Jej narzeczony okazał się żonatym.

# Pierwsza zmiana robotników fabryki Haeblera przystąpiła dziś do pracy.

ŁÓDŹ, 20. 5. — Wczoraj po południu na konferencji majstrów fabrycznych z bar. Haeblerem, zlikwidowany został zatarg, który powstał na tle zwolnienia z pracy pierwszej części majstrów oraz tendencji obniżenia płac.

W wyniku pertraktacyj bar. Haebler zgodził się przyjąć do pracy zwolnionych majstrów w okresie najbliższych sześciu miesięcy, utrzymać w mocy dotychczasową kategorię ubezpieczenia majstrów, tzn. jako pracowników umysłowych oraz przyrzekł, że poborów nie będzie obniżał.

W związku z tym już wczoraj rozpoczęto częściowo produkcję w fabryce Haeblera.

Dziś przystąpiła do pracy cała pierwsza zmiana robotników.

Jak należy przypuszczać, podział na zmiany tygodniowe nie ma cech trwałości. Już w niedługim czasie wobec nasilenia produkcji, zatrudnieni będą wszyscy robotnicy jednocześnie.

Tak więc stosunki u Haeblera ulegną niedługo zupełnej normalizacji.

## ŻYCIE PABIANIC.

### O POLEWANIE ULIC I CHODNIKÓW.

Mieszkańcy miasta skarżą się, że główna ulica Zamkowa oraz Łaska polewane są zbyt mało i tumany kurzu przy silnym wietrze zasypują oczy przechodniów.

Poza tym zupełnie nie polewa się chodników którą to czynność winni wykonywać właściciele nieruchomości na skutek polecenia władz miejskich. Ponieważ takiego polecenia nie było przeto chodników przy ul. Zamkowej i Łaskiej się nie polewa i choć czasami przejedzie ulicą polewaczka miejska pomaga to tylko częściowo, bowiem na chodnikach tumany kurzu wznoszą się nadal. Sprawa ta winna być jak najrychlej uregulowana. Rozpoczyna się upalne lato i ulice główne miasta oraz leżące przy nich chodniki winny być obficie zlewane wodą ze względu na szkodliwy dla zdrowia kurz.

### TRWAŁY POMNIK KS. RYLSKIEGO.

Komitet ufundowania tablicy pamiątkowej ku czci prefekta średnich szkół pabianickich oraz dyrektora Progimnazjum Męskiego ś.p. ks. Stefana Rylskiego wystąpił z projektem nazwania obecnej ulicy Kościelnej ulicą ks. Stefana Rylskiego.

Projekt ten zasługuje na pełne uznanie, ze względu na zasługi, jakie zmarły kapłan oddał miastu oraz młodemu pokoleniu w latach 1913 — 1920, uzyskując z tego tytułu przydomek „Przyjaciela Młodzieży".

Poza tym należy podkreślić fakt, że ś.p. ks. Stefan Rylski zamieszkiwał przy obecnej ulicy Kościelnej, gdzie mieściło się Pabianickie Progimnazjum Męskie.

### ODZNACZENIE.

Stały mieszkaniec Pabianic p. Władysław Tomaszewski, właściciel piwiarni przy ulicy Zamkowej na Nowym Mieście odznaczony został Medalem Niepodległości za udział w walkach o Niepodległość Polski.

### KTO MA SIĘ STAWIĆ NA KOMISJĘ POBOROWĄ.

Dnia 20 maja r.b. w lokalu Towarzystwa Gimnastycznego Sokół w Pabianicach przy ulicy Żeromskiego przed komisją poborową stawić się mają mężczyźni z Pabianic urodzeni w roku 1918, których nazwiska rozpoczynają się od liter: D, E, P, S, Sz.

### PABIANICKI PORADNIK KINOWY.

Kino Oświatowe przy ulicy Gdańskiej — piękny film morski p.t. „Bohaterowie morza".

### KONFERENCJA SEZONOWCÓW NIE DOSZŁA DO SKUTKU.

Wczoraj miała się odbyć w Urzędzie Wojewódzkim w Łodzi konferencja przedstawicieli związków zawodowych robotników sezonowych z wicewojewodą Wendorffem. Konferencja ta nie doszła do skutku ze względu na nawał pracy i osobisty udział w niej wicewojewody, wobec czego rozmowy w sprawie żądań sezonowców odbędą się dziś.

### O CZAS PRACY I PODWYŻKĘ PŁAC.

W składzie manufaktury Fleischhakera przy ul. Nowomiejskiej 3, wybuchł jeszcze przed tygodniem strajk pracowników, żądających unormowania czasu pracy i podwyżki płac. Dotychczasowe rokowania związków zawodowych, przeprowadzane bezpośrednio z właścicielem przedsiębiorstwa — nie dały rezultatu, wskutek czego zwrócono się o interwencję do inspektora pracy.

### DELEGACJA ZW. „PRACA" U WICEPREZYDENTA PĄCZKA.

Dziś udaje się do wiceprezydenta Pączka delegacja Związku „Praca", która interweniować będzie w sprawie przyśpieszenia wprowadzenia w życie przepisów służbowych dla pracowników gazowni miejskiej. Przepisy te zostały już zatwierdzone przez władze wojewódzkie i obecnie nie ma — zdaniem związku — większych trudności w ich zastosowaniu.

### OBUSTRONNA KONFERENCJA.

W Okręgowym Inspektoracie Pracy odbędzie się dziś obustronna konferencja w sprawie zawarcia układu zbiorowego dla kelnerów i kuchmistrzów. Na konferencji przedyskutowany będzie projekt zgłoszony przez związki zawodowe.

Czy jesteś członkiem L.O.P.P.?

POTRZEBNA młoda kelnerka do baru. Tramwajowa 3

## ŻYCIE ZGIERZA

# Poświęcenie sztandaru Zw. Podoficerów Rezerwy

## ZEBRANIE KOMITETU HONOROWEGO.

Wczoraj o godz. 19 w sali obrad Rady Miejskiej w Ratuszu odbyło się zebranie Komitetu Honorowego poświęcenia sztandaru, Koła Zgierskiego Związku Podoficerów Rezerwy, mającego odbyć się w dniu 19 czerwca w Zgierzu.

Zebranie zgromadziło miejscową elitę oraz przedstawicieli władz miejscowych i organizacyj b. wojskowych i historycznych.

Zebraniu przewodniczył prezydent Świercz zapoznając obecnych z celem zebrania i prosząc, aby byli łaskawi przyjąć członkostwo honorowego Komitetu poświęcenia sztandaru.

Następnie przemówił prezes Koła kierownik J. Hierowski, który w pięknych słowach skreślił, czym jest sztandar dla organizacji a specjalnie dla byłych podoficerów armii polskiej, pełniących obecnie służbę dla państwa w życiu cywilnym.

Przemówił również prezes okręgu Kubalak, dziękując za przybycie i przyjęcie przez obecn. członkostwa Komitetu Honorowego i zapewniając o dalszej pracy członków Związku dla Państwa i społeczeństwa pod widomym znakiem — nowym sztandarem.

Z kolei p. J. Burski zapoznał obecnych z programem uroczystości, który przewiduje: o godz. 9 rano zbiórka pocztów sztandarowych na dziedzińcu Gimnazjum Państw. im. St. Staszica w Zgierzu, o 9.15 raport dowódcy całości i wymarsz na Plac Piłsudskiego, o 9.45 raport, który odbierze generał, o 10 poświęcenie sztandaru i Msza św. w kościele parafialnym, o 11.15 złożenie wieńca przed Tablicą Poległych Zgierzan i wręczenie sztandaru, o 11.30 defilada, o 12 odczytanie aktu erekcyjnego i wbijanie gwoździ, o 13 obiad żołnierski.

W uroczystości przyrzekł wziąć udział dowódca Okręg. Korpusu generał Thommee który przyjął protektorat; również nad uroczystością protektorat przyjąć raczył J. E. ks. biskup Włodzimierz Jasiński.

Udział weźmie również miejscowy garnizon wojskowy, orkiestra wojskowa, przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych oraz liczne delegacje organizacyj i pokrewnych.

Sztandar jest już ufundowany ze składek specjalnych członków.

Na wczorajszym zebraniu wybrano na wniosek wiceprezydenta L. Zajączkowskiego 3 komisje, które zajmą się przeprowadzeniem imprezy: finansowej, gospodarczej i programowej.

Do pierwszej wybrano jednogłośnie wiceprezydenta Zajączkowskiego, p. Matuszewskiego, p. Burskiego, do sekcji gospodarczej p. Pieczyraka, p. Mamińskiego, p. Łodwiga p. Stasińskiego i innych zaś do programowej kpt. Krolla, por. Krzemińskiego, por. Zabłockiego, p. Olczaka. W razie potrzeby zarząd Koła dowolnie dokooptuje potrzebnych ludzi.

Omówiono jeszcze sprawę wyboru chrzestnych, pozostawiając ją do rozstrzygnięcia zarządowi.

Na tym zebranie zakończono.

### STRAJK W „BZURZE".

Zatarg w wykończalni „Bzura" nie został polubownie załatwiony. Firma chciała zwolnić 20 robotników, co wywołało sprzeciw wszystkich robotników, proponując podział pracy, na co znowu firma nie chciała się zgodzić. W tym stanie rzeczy robotnicy rozpoczęli onegdaj o godz. 16-ej strajk okupacyjny. Firma zatrudnia 120 robotników.

### DRUGI STRAJK.

Wczoraj również wybuchł strajk okupacyjny w tkalni Bosa przy ul. Piłsudskiego. Zastrajkowało 30 robotników, gdyż firma nie honorowała stawek umownych. Strajk wybuchł o godz. 8 rano i trwał do godz. 11, gdyż firma przyrzekła honorować stawki w myśl cennika Komisji Rozjemczej.

# Inauguracja pierwszej sesji Rady Naczelnej OZN.

WARSZAWA, 20. 5. — Wczorajsze obrady Rady Naczelnej O.Z.N. w Warszawie stały pod znakiem enuncjacji szefa Obozu, gen. Skwarczyńskiego, oraz przemówienia Marszałka Śmigłego - Rydza. Na obrady przybył premier gen. Składkowski.

W tym inauguracyjnym przemówieniu generał Skwarczyński podkreślił trudności, na jakie napotyka Obóz w realizowaniu hasła zjednoczenia Polaków dla wspólnej pracy i „podciągnięcia Polski wzwyż", w myśl hasła Marszałka Śmigłego - Rydza.

Za wszystkie zasadnicze zarządzenia organizacyjne i personalne, jak i zasadniczy kierunek prac i taktyki Obozu gen. Skwarczyński przyjmuje pełną osobistą odpowiedzialność. Wszelkie zarzuty na temat zmiany kierunku ideowego Obozu, rzekomego odstępstwa od deklaracji lutowej itp. są bezpodstawne. Wszelkie odpryski personalne z Obozu wynikają ze zwiększenia wewnętrznej dyscypliny organizacyjnej.

Dążność więc do zjednoczenia narodowego jest przejawem powszechnym na całym świecie wśród wszystkich niemal narodów i państw. Jest to zasadnicze przewartościowanie podstaw ich życia społecznego, kulturalnego i gospodarczego.

Nic więc dziwnego, że sprawy te napotykają wszędzie, a także u nas, na duże trudności i opory dawnych przyzwyczajeń do poprzednich form życia organizacyjnego, społecznego i politycznego.

Powołani do pracy zjednoczenia Narodu, jesteśmy w tym szczęśliwym położeniu, że nie potrzebujemy rozpoczynać tej pracy od początku, gdyż pracę zjednoczenia w tym szerokim pojęciu przewartościowania życia narodu, prowadził przez cały czas swych rządów w Polsce Marszałek Józef Piłsudski.

Zdobycze Jego życia i prace są naszym dziedzictwem i podstawą naszej działalności.

W pracach swoich Obóz opiera się o wysoki autorytet naczelnego wodza, Marszałka Śmigłego - Rydza.

Po przemówieniu szefa O.Z.N., gen. Skwarczyńskiego, dokonano wyborów komisji - matki, a po krótkiej przerwie sen. Dąbkowski przedstawił proponowane przez komisję - matkę prezydium Rady Naczelnej w składzie następującym:

Sen. gen. Galica Andrzej, gen. Górecki Roman, dyr. Katelbach Tadeusz, sen. Kudelska Stefania, Lechnicki Zdzisław, pos. Miedziński Bogusław, Skulski Leopold, prez. m. st. Warszawy Starzyński Stefan, Stolarski Błażej, ks. rekt. Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, Wóycicki Aleksander i pos. Wojciechowski Bronisław.

Proponowany przez komisję - matkę skład prezydium Rady Naczelnej O.Z.N. został przez zebranych przyjęty bez sprzeciwu. Wybrany przez Radę Naczelną skład prezydium musi być zatwierdzony przez szefa Obozu.

Po przerwie obiadowej Rada Naczelna O.Z.N. wznowiła swoje obrady, na początku których ukonstytuowały się cztery komisje zagadnieniowe: inwestycyjna, oświatowa, narodowościowa i rolna. Na czele poszczególnych komisyj stanęli: komisji inwestycyjnej — gen. Górecki Roman, komisji oświatowej — prof. dr Bystroń, komisji narodowościowej — dyr. Tadeusz Katelbach i komisji rolnej — sen. gen. Andrzej Galica.

Po ukonstytuowaniu się komisji, prezydium Rady Naczelnej z szefem Obozu, gen. St. Skwarczyńskim, na czele udało się na Zamek celem wpisania się do księgi audiencjonalnej.

O godz. 18 w salonach oficerskiego Yacht-Klubu odbyła się herbatka towarzyska dla członków Rady Naczelnej, którą zaszczycił swoją obecnością Naczelny Wódz Marszałek Edward Śmigły - Rydz. — W herbatce wziął również udział premier gen. Felicjan Sławoj - Składkowski.

Marszałek Śmigły - Rydz wygłosił przemówienie, w którym podkreślił konieczność współpracy zamiast niezgody i pieniactwa. Tylko w ten sposób naród będzie silny i przygotowany do wojny. Trzeba rezygnować ze swoich drobnych przyzwyczajeń i nastrojów na rzecz dobra ogółu. W końcu Marszałek życzył Obozowi optymizmu w wypełnianiu swych zadań.

Następnie szef biura studiów i planowania, wiceminister P. Piasecki, wygłosił referat o gospodarce planowej.

Dziś, w piątek, 20 bm. obradować będą komisje zagadnieniowa.

## POLACY POD POŁUDNIOWYM KOŁEM POLARNYM.

# Baza wielorybnicza

## na podbiegunowym cyplu Ziemi Ognistej.

Buenos Aires, w maju.

Jest wielka dziedzina pracy na morzu, o której się mało w Polsce wie, a jeszcze mniej pisze — mamy na myśli połowy ssaków morskich, t. j. fok i wielorybów. O znaczeniu tej gałęzi gospodarki morskiej może świadczyć fakt, że jednym z najważniejszych zajęć ludności królestwa Norwegii są właśnie połowy i wytapianie tłuszczu z ssaków morskich; oprócz zatrudnienia poważnej ilości ludzi w tym dziale, dziedzina ta jest poważną pozycją w dochodach państwowych tego morskiego państwa. Dla Polski może to być tym ciekawsze, że przecież przy połowach i przeróbce ssaków morskich znajduje zatrudnienie stosunkowo duża ilość Polaków. Jako Polacy, którzy już od dłuższego czasu pracują przy połowach wielorybów na wodach Południowego Atlantyku, korzystamy ze sposobności, by podać garść szczegółów o tej tak mało znanej u nas gałęzi gospodarki morskiej.

Na morzach okalających północny i południowy biegun, pracuje wiele bogatych, wyposażonych we własne flotylle kompanij wielorybniczych, trudniących się połowem fok i wielorybów i ich przeróbką. Na ogół istnieje porozumienie, ustalające poszczególne tereny połowów i każda z większych kompanij posiada swą główną bazę, gdzie znajdują się zakłady przeróbki ssaków morskich i gdzie stacjonuje jej flotylla wielorybnicza. Baza taka z reguły musi być w pobliżu obszaru połowów, do niej bowiem przywozi się każdorazowy plon wyprawy morskiej. Niezależnie od tego kompanie takie posiadają swoje dyrekcje i przedstawicielstwa handlowe w wielkich centralach handlowych produktów przetwornictwa wielorybniczego. My od paru już lat pracujemy w „Compania Argentina de Pesca del Sud" — towarzystwie handlowym dla połowów wielorybów, które główną swą siedzibę handlową ma w Buenos Aires; bazą połowniczą jest wyspa Południowa Georgia, a dokładniej jej jedyna osada i „stolica" port Grytwiken. Terenem połowów są wody południowego Atlantyku w bliższym lub dalszym sąsiedztwie tej wyspy— przedmiotem połowu są w pierwszym rzędzie wieloryby oraz foki. Foki zamieszkujące wyspę Południową Georgii nie posiadają wcale tak cenionego futra i pod tym względem nie przedstawiają żadnej wartości. Połowy odbywają się tylko w sezonie, t. j. w okresie późnej wiosny, lata i jesieni na południowej półkuli (wrzesień — maj).

Mniej więcej w końcu sierpnia lub w początkach września wyrusza z Buenos Aires względnie Montevideo cała flotylla wielorybnicza; składa się ona z przestarzałego już nieco żaglowca, który wiezie pracowników zakładów przetwórczych w Grytwiken i całej plejady statków połowniczych t. zw. „balleneros" zaopatrzonych w armatki harpunowe oraz w specjalnej konstrukcji rufy, pozwalające na wciąganie na pokład upolowanych olbrzymów morskich.

Gdy statek przyjeżdża do Grytwiken, zima jeszcze panuje na tym odległym lądzie, cała wyspa pokryta jest śniegiem i tylko wylegujące się foki i chmary ptactwa morskiego ożywiają ten smutny, ponury, zimny ląd podbiegunowego południa. Sam t. zw. szumnie „port" Grytwiken jest maleńką osadą zamieszkałą we właściwym tego słowa znaczeniu tylko w sezonie połowów; znajduje się na niej wtenczas do 300 mieszkańców, przez całą zaś zimę podbiegunową między sezonami połowniczymi na tej odludnej pustelni przebywa tylko paru ludzi dla pilnowania budynków. Stałymi mieszkańcami jest kilkanaście osób z administracji wyspy (która należy do Anglii), składającej się z „magistrate" (pełniącego rolę gubernatora wyspy), policjanta, obsługi radiostacji i latarni morskiej oraz ich rodzin. Z chwilą przyjazdu wielorybników Grytwiken ożywia się, zapełniają się baraki i budynki mieszkalne, ożywiają się dotychczas bezczynne kotłownie i suszarnie, na molo zaczyna się ruch morski, cały personel pracowników zakładów przetwórczych zainstalowuje się na wyspie na 6 — 7 miesięcy pobytu. Należy wymienić dwie zasadnicze grupy wielorybników: pierwsza, to właściwi wielorybnicy-poławiacze, stanowiący załogę statków wielorybniczych, których zadaniem jest upolować wieloryba i dostarczyć do bazy, drugą grupę stanowią pracownicy lądowi, którzy zajmują się dalszą przeróbką i magazynowaniem dostarczonych wielorybów — do tej grupy należy polowanie na lądzie na foki.

P. Ryncasz.

Stosować plaster LEBEWOHL, niezawodny na ODCISKI. — Przy kupnie żądać oryginalnego pudełka LEBEWOHL. Na każdym plasterku jest też napis

L E B E W O H L

Popierajcie Czerwony Krzyż

## Oszczędny pies uskładał sobie 12000 fr.

Najwytrwalszym w oszczędzaniu okazał się chyba pewien foxterier, który oczywiście nic z zaoszczędzonych sum nie wydał. Psa nauczył żebrać pewien ślepiec w Paryżu, którego pies jednocześnie oprowadzał po ulicach. Na uprzęży miał zawieszony woreczek, do którego przechodnie składali datki. Przy wyjmowaniu pieniędzy przez żebraka, pies wysypywał również pieniądze z woreczka i chował je w jamie, wygrzebanej w kącie pokoju. Po 13 latach kryjówkę tę spostrzeżono. Okazało się, że pies przez ten czas „zaoszczędził" 12.000 franków.

## Kasjerka poważnej firmy zdefraudowała 12 tysięcy guldenów

Przed kilku dniami aresztowano zatrudnioną w pewnej poważnej firmie gdańskiej 32-letnią kasjerkę i księgową Lotę Olaf, zamieszkałą w Oliwie. Ujęta sprzeniewierzyła od 1934 — 1938 roku 12.000 guld., dopuszczając się celem zatuszowania przestępstwa również fałszowania ksiąg kasowych. O. przyznała się już przed sędzią do winy, zeznając, że sprzeniewierzone kwoty wydawała na własne potrzeby. Sędzia śledczy zastosował wobec niej środek zapobiegawczy.

—oOo—

## „POPROSZĘ O PASZPORT"

Jenny Jugo jako stewardessa samolotu i Gustaw Fröhlich jako bogaty pasażer w filmie „Tobisu" p.t. „Mała i wielka miłość".

## Co musi mieć pisarz?

### Piękną blondynkę, stenografistkę i żonę

Thurman Arnold, asystent prokuratora generalnego i autor, przemawiając przed National Women's Press Club, oświadczył, że pisarz powinien mieć koło siebie „piękną blondynkę, by stworzyć atmosferę romantyczności, kobietę intelektualną do schlebiania mu i poklepywania go po plecach, zdolną stenografistkę i dobrą żonę do gotowania posiłków dla wszystkich pięciorga. Wtenczas dopiero jego umysł może się wznieść do najwyższych poziomów".

Helena LIPKOWSKA

# Szampańskie życie

Powieść 6

### W podmiejskim lasku

Zielone poszycie przedmiejskiego lasku wkrótce zniknie, zdeptane tysiącami nóg miejskich wycieczkowiczów.

Jednocześnie w sercu wzbierała fala ciepła serdecznego.

Radość i pokrzepienie dawały mu spędzane z nią chwile. Nawet mówić nie potrzebowali — rozumieli się bez słów. Przy niej czuł się znowu bezpiecznie — beztrosko, był małym Jureczkiem!

Widywał ją smutną, surową, nigdy narzekającą. Wiedział, iż Odajpol, że rosarium uważała za cudowny dar Boży, ale stokroć większą w jej najgłębszym przekonaniu była chwila obecna.

Nigdy nie zapomni wyrazu jej oczu patrzących na pierwszych polskich żołnierzy, kiedy w 1919 roku przejechali polską granicę.

— Jureczku to cud prawdziwy.. zrozumiał raczej niż dosłyszał jej szept.

Długo oswoić się z cudem tym nie mogła, a kiedy nareszcie podniecenie radosne przemieniło się w uczucie wielkiego trwałego szczęścia, ojciec zginął pod Lwowem... Nie zdołało to jej złamać. Znalazła jeszcze dość mocy w sobie, by ból jego utulić, by wesprzeć jego chwiejne kroki na drodze wiodącej do celu. Ciężko pracowała. Trzeba wszak było wyżywić ich dwoje, a jemu dać wykształcenie. Z trudem przyszło mu przekonać ją, że teraz, kiedy mu się dobrze powodziło, zasłużyła wreszcie na odpoczynek. Widział ją w ogródku podmiejskiej willi, wynajętej przez niego przed rokiem. Krzątała się tam w chwili jego ostatniej bytności, pomimo chłodu. Zabezpieczała umiłowane róże przed mrozem.

Rasową twarz Jerzego rozjaśnił uśmiech: na uczynioną przez niego uwagę, że myśli o roślinach, a sama nie dba o siebie — miała na sobie tylko sweter włóczkowy — roześmiała się beztrosko.

— Och czyż jestem taką staruchą, że bez salopy wyjść już na chłód nie mogę? Nie Jureczku, młodą i krzepką masz jeszcze matkę!

Tak prawdę powiedziała. Jakżeż bardzo różniła się od wszystkich znajomych kobiet, a przede wszystkim od przyjaciółki swej, zmarłej przed trzema laty Anny Runowieckiej. Wspomnienia Jerzego wskrzesiły w pamięci obraz wysokiej, a tak wiotkiej postaci, że widok jej nasuwał zawsze porównanie do kruchej łodygi wybujałego kwiatu. Na chorobliwie bladej, przedwcześnie zwiędłej twarzy, o delikatnie rzeźbionych rysach, wyraz łagodnego smutku. W dużych szafirowych oczach wieczne zatroskanie, często łzy.

— Kalina wzięła po matce tylko wzrost i kolor włosów

— Kalina... Jerzy dziwił się, że przez tak długą chwilę nie myślał o niej, zapomniał.

Wzrok jego obiegł stół. Większość miejsc opustoszała. Na talerzach spoczywały w pośpiechu rzucone serwety, krzesła odsunięto niedbale. Tylko o parę miejsc niżej jakiś zażywny jegomość przed talerzem pełnym majonezu, z wyrazem zawziętości i skupienia na obwisłej szarej twarzy, zawzięcie poruszał szczękami, a przy drugim końcu stołu siedział Roman Weiss w otoczeniu dwu pań i rumianolicego staruszka.

Pochylony nad ułożonym z wykałaczek planem, Weiss wskazującym palcem stukał w pewien punkt, na którym skupiła się cała uwaga tamtych. „Ty jesteś inna jak wszystkie" obił się o uszy Jerzego ckliwy głos refrenisty.

— Prawda, tam tańczą — przypomniał sobie — tam jest na pewno Kalina.

Jerzy odsunął krzesło, wyprostował smukłe muskularne członki, znużone bezruchem i skierował się do otwartych drzwi drugiego gabinetu.

Pary kręciły się w szalonym wirze. Goście Reinerta bawili się. Śpiewali chórem. Od czasu do czasu rozbrzmiewał wesoły wykrzyknik, buchał kaskadą zmysłowy kobiecy śmiech.

Przyjaciel gospodarza, Amerykanin Turner tańczył z Olgą Weissową.

Czerwona zazwyczaj twarz jego była w tej chwili szkarłatną: Z jasnych wyłupiastych oczu wyzierało pożądanie. Ona z głową w tył odchyloną, zdała się wpółprzytomnie ustami łapać resztki tchu.

— Gdzie jest Kalina? — niecierpliwił się Jerzy i w tej samej chwili spostrzegł ją: na ławce obitej czerwonym pluszem, pod przeciwległą ścianą. Siedziała obok Reinerta.

Wsparta o ławkę na wtył odrzuconych rękach, patrzyła na niego na poły drwiącym, na poły wyzywającym uśmiechem.

Jego, Jerzego nie widziała, gdyż Reinert trzymał głowę na łokciu, wspartym o kolano. Drugą wolną rękę podnosił wolno do sznura pereł na szyi Kaliny. Na smagłą twarz Jerzego wybiegł rumieniec, zęby wgryzły się w wargi, oczy śledziły z naprężeniem. Ręka Reinerta posuwała się wyżej i wyżej. Była już o cal od smukłej białej szyi.

W tej samej chwili Kalina, nie zmieniając pozy, wolno wyciągnęła prawą rękę i uderzyła po palcach Reinerta. Teraz już siedziała wyprostowana z nogą założoną na nogę. Paliła papierosa. Westchnienie ulgi wydobyło się z piersi Jerzego, ale brwi jego wciąż jeszcze ściągała zmarszczka niedobra.

IX.

Olga wolno sączyła szampan. Spod przymkniętych powiek oczy jej śledziły tęczową grę kulek powietrznych w niedbale trzymanym oburącz kielichu: Który to już z rzędu? Szumiało jej trochę w głowie, a więc na pewno niemało wypiła. Czyż zresztą nie wszystko jedno? Będzie szaleć!

— Grasz komedię — szeptał jej wewnętrzny głos drwiący — ty potrafisz szaleć?

— Będę szaleć! — powtarzała z uporem. — Pokażę mu, że nie dbam o niego! Oparta o poręcz krzesła obrzucała stół ironicznym spojrzeniem wydłużonych szminką oczu.

Wzrok jej padł na olbrzymią kryształową wazę napoły tylko opróżnioną z kruszonu, błąkał się po kieliszkach perlących szampana, zatrzymał na piramidzie ostryg.

— Wszystko dla niej, dla tej przemądrzałej żyrafy! — burzyła się żółć jaden nienawiści — a pytanie czy ona jego jeszcze zechce — pocieszała zjadliwie radosna nadzieja — z nią nigdy nie wiadomo.

Kelnerzy zmieniali nakrycia. Ze stołu znikał kawior i ostrygi.

— Kieliszek pani pusty, to niedobrze.

Odwróciła do siąsiada głowę. Twarz jej przybrała już zwykły wyraz uprzejmej obojętności.

— Pan tak... urwała w pół słowa.

To co przeczytała we wzroku Amerykanina przeszyło ją jak iskra nagłą palącą nadzieją.

— Ależ on mnie pożąda, ja mu się podobam. Przyjaciel Leona... Bogaty... Podobno milioner... Multimilioner.... przypomniała sobie pieściwie brzmiące zwierzenia ambasadorowej francuskiej, na przyjęciu u której poznała Amerykanina Turnera

— Kto wie?

—Pan tak uważa? — dokończyła zaczęte zdanie podając mu pusty kieliszek z najczarowniejszym ze swoich uśmiechów.

— Chciałbym panią upoić — skandował ciężko Turner — sam wina nie potrzebuję, jestem pijany panią.

— Sądziłam, że Amerykanie są bardziej zimnokrwiści?

(d. c. n.)

# ECHA ZE STOLICY.

## Życie Warszawy w kilku wierszach

Jedną z przyczyn przeciążenia śródmieścia ruchem tramwajowym jest to, że obecnie większość linii łączących zarówno peryferie z centrum, jak przedmieścia między sobą — przechodzi właśnie przez śródmieście. Tymczasem linie dalekobieżne powinny by się albo kończyć na granicy śródmieścia, albo — gdy łączą dwa przedmieścia — omijać centrum miasta.

Ten program jest obecnie częściowo zrealizowany. Zbudowano pętlę na Pl. Żelaznej Bramy i Pl. Staryńkiewicza oraz rozpoczęto układanie torów tramwajowych na ulicach równoległych do głównych arteryj śródmieścia.

W roku bieżącym tworzone są dwa takie nowe ciągi. Pierwszy to ul. Żelazna, która będzie połączona z Al. Jerozolimskimi, Drugi to arteria nadbrzeżna. Inwestycje te umożliwią całkowite ominięcie Nowego Światu i Marszałkowskiej w wypadkach zakłócenia tam ruchu przez pochody, uroczystości i t.d. Poza tym pozwoli na połączenie Powiśla z Pragą.

* * *

Tow. Przyjaciół Grochowa obchodziło 5 bm. 20-lecie swej działalności. Uroczystości, związane z obchodem jubileuszowym, rozpoczęte zostały złożeniem przez delegację wieńca na grobie poległych na Olszynce Grochowskiej. Na uroczystości wygłoszono liczne przemówienia, w których podkreślano prace Tow. Przyjaciół Grochowa w zakresie inwestycji i opieki nad pamiątkami historycznymi Grochowa oraz zrozumienie potrzeb dzielnicy.

Krateczki.

# USŁUŻNY PRZYJACIEL

## DOBRE INFORMACJE

Wspominałem już kiedyś o opinii uczonego, który stwierdził, że właściwie noc lepiej nadaje się do pracy i w ogóle do wszelkich czynności, wykonywanych przez ludzi, niż dzień. Osobiście zawsze byłem tego samego zdania i wolałem spać we dnie i pracować i „rozrywać się" w nocy. Niestety, większość moich bliźnich była i — mam wrażenie jest w dalszym ciągu — innego zdania.

Tymczasem jednak teoria owego uczonego, którego nazwiska już nie pamiętam, powolutku realizuje się. Oto w Nowym Jorku uruchomiono dom towarowy, czynny wyłącznie w nocy. Bardzo słusznie. Przecież nie można całkowicie życia dostosować tylko do tych dziwnych okazów ludzkich, wstających o godzinie siódmej rano i kładących się spać o dziesiątej wieczorem. My, ludzie północy, chcemy również mieć jakieś prawa. My, którzy kończymy „dzień" roboczy, powiedzmy, o godzinie drugiej po północy, chcielibyśmy po pracy załatwiać sprawunki, kupić to i owo, pójść zabawić się, a tymczasem całe nasze życie, wszystkie urządzenia są predystynowane do obsługi „dniaków".

Kolejarze, zecerzy, kelnerzy i wiele wiele innych zawodów musi pracować w nocy. Tymczasem w nocy, gdy mają po pracy wolny czas, wszystko jest pozamykane. Dom towarowy czynny wyłącznie w nocy, cieszy się podobno w Nowym Jorku olbrzymim powodzeniem. Takim samym powodzeniem cieszyłby się z całą pewnością nocny teatr, nocne kino, nocna kawiarnia. Tymczasem kina i teatry kończą swe spektakle o dwunastej w nocy, kawiarnie również, jedynie nieliczne kabaretowe lokale czynne są do rana, ale obliczone są na specjalną kategorię gości, którzy przychodzą popić a nie po to, by zjeść spokojnie kolację. Są to bowiem lokale z występami, w których przeważnie właściciel występuje wobec gości w roli bandyty, wyciągającego mu z kieszeni forsę. Występy „artystyczne" zaś mają głównie na celu pokazanie gościom, że z taką to oto nagą tancerką może przy stoliku wydać kilkaset złotych na szampana. Gość nie frajer, proponuje „artystce" sodową wodę, jednakże naiwnych nie brak, więc żyje i lokal i występowiczanki, tylko gość po powrocie do domu przeklina, że mimowoli wydał całą swoją i cudzą gotówkę.

Nic łatwiejszego, jak zreorganizować nasze życie. O ile latem byłyby wielkie upały, można przesunąć czas pracy jeszcze bardziej. Można więc pracę rozpoczynać o dziewiątej wieczorem, gdy już będzie chłodniej i z przerwą na nocny obiad pracować do szóstej lub siódmej rano.

Jeśli te projekty nie odpowiadają państwu, nie namawiam. Ostatecznie możemy pozostać przy starym systemie.

### W KINIE.

— Dzień dobry panu, panie Rozenkranc! — zawołał pan Salomon Brandes, ujrzawszy znajomego kupca w poczekalni kina. — Już kupę lat pana nie widziałem.

— Rzeczywiście, rzeczywiście.

— No i co u pana słychać? Podobno jesteś już pan bogaty, jak sam Rotszyld.

— Skąd! — uśmiechnął się z zadowoleniem pan Rozenkranc. — Sie nie zaczyna nawet.

— Nawet niedawno to się mi pytano o pana.

— Doprawdy?

— Tak. Pytali się, czy jesteś pan istotnie taki zamożny i poważany kupiec.

— No i co pan powiedziałeś?

— Powiedziałem, że to prawda, że masz pan akcje, pieniądze i co pan tylko chcesz.

— A co się jeszcze pytali?

— Czy się cieszysz pan zaufaniem, czy masz pan kredyt. No, to powiedziałem, że jak człowiek ma trzy domy i dwa sklepy, to jak on ma nie mieć kredyt? Naturalnie, że ma!

— Uj, to pan ich nablagował! — uśmiechnął się życzliwie pan Rozenkranc. — Ale w każdym razie dziękuję pana bardzo, że pan o mnie takie dobrę informacje udziela. A kogo właściwie pan to powiedziałeś, panie Brandes kochany?

— W urzędzie podatkowym mnie pytali...

Panu Rozenkrancowi zrobiło się słabo.

Gdy po chwili wrócił do siebie, chwycił laskę i począł nią młócić biednego informatora, gdzie popadło.

Wynikła z tego sprawa sądowa, w rezultacie której pan Rozenkranc poszedł na trzy dni do aresztu.

**Jerzy Krzecki.**

# Ognisty czworokąt

## ODWAŻNE CÓRKI WIEŚNIAKA.

Z Grudziądza donoszą:

O godz. 16.30, kiedy mieszkańcy W. Wełcza znajdowali się przy pracach polnych, wybuchł nagle pożar w zabudowaniach rolnika Tomsa. Ogień błyskawicznie rozszerzając się, objął rychło dom mieszkalny, a następnie dalsze budynki zbudowane w czworokąt. Jak gwałtownie szalał pożar, dowodzą poważne straty, jakie przez to powstały. Spalił się kompletnie nie tylko dom mieszkalny, ale również chlew, stodoła, szałas i stos magazynowanego drzewa. Spłonęły również maszyny rolnicze. Nim zdołano wszcząć akcję ratunkową, spłonęło wszystko, nie tylko martwy ale i żywy inwentarz.

Zanim na miejsce pożaru przybiegli ludzie, nim przybyła straż ogniowa, dwie córki właściciela gospodarstwa usiłowały ratować dobytek. Doznały przy tym silnych poparzeń, tak że trzeba było wezwać pomocy lekarskiej.

Córki Tomsa w dniu tym rozpaliły piec, pragnąc zabrać się do pieczenia chleba. Prawdopodobnie od rozpalonego pieca, wskutek wadliwego komina, zapalił się dach kryty słomą. Ogień zauważył handlarz bydła, który przypadkowo bawił u Tomsa. Rzucił on się również na ratunek zagrożonego bydła i zdołał uratować osiem krów.

Do pożaru przybyła tylko grudziądzka straż z sikawką motorową. Inne straże, z miejscowości bliżej położonych, z niewiadomych przyczyn nie przybyły. Straty obliczane są na 25.000 złotych. Właściciel był ubezpieczony w Pomorskim Tow. Ubezpieczeń.

—oOo—

# 690 MAŁYCH ŁODZIAN

## zwiedziło gród Przemysława.

Z Poznania donoszą:

Do Poznania przybyła z Łodzi wycieczka 690 dzieci szkół powszechnych, urządzona przez komisję wycieczkową przy Inspektoracie Szkolnym m. Łodzi.

Wycieczkę powitał na dworcu w Poznaniu przedstawiciel Zarządu Miejskiego w Poznaniu, inspektor szkolny prof. Kandziora i kierownicy szkół. — Z dworca chłopcy udali się do Dworu Grunwaldzkiego na kwatery, dziewczynki zaś do szkoły powszechnej na Wielkich Garbarach.

Wycieczka dzieci łódzkich szkół powszechnych, która wyjechała z Łodzi w poniedziałek o g. 5.46, zwiedziła dotychczas Toruń, następnie udała się do Kruszwicy, aby obejrzeć tam kolegiatę, Mysią Wieżę i odbyć przejażdżkę po Gople. W poniedziałek wieczorem dzieci przybyły do Gniezna, witane serdecznie przez przedstawicieli Zarządu Miejskiego, władz wojskowych, inspektora szkolnego i dzieci szkół gnieźnieńskich. Z dworca wycieczka udała się z orkiestrą do „Wenecji", gdzie została zakwaterowana. We wtorek przed południem udano się autobusami do Biskupina, gdzie dzieciom udzielał wyjaśnień zastępca kierownika ekspedycji wykopaliskowej dr Rajewski, po czym dzieci powróciły do Gniezna i zwiedziły katedrę, wykopaliska i różne zabytki miasta. Żegnane serdecznie przez władze przy pomniku Chrobrego, odśpiewały hymn państwowy i złożyły kwiaty u stóp pomnika, następnie udały się na dworzec, skąd wyruszyły do Poznania.

W Poznaniu dzieci zwiedziły m. i. ratusz, katedrę, wykopaliska na Ostrowie Tumskim, Zamek, muzea, kościół farny, ogród zoologiczny.

Dzieci łódzkie zachwycone są Toruniem, Kruszwicą, Biskupinem, Gnieznem i Poznaniem.

Wycieczkę, która zwiedziła Poznań w grupach, oprowadzało 10 przewodników z ramienia Inspektoratu Szkolnego Miejskiego w Poznaniu.

Kierownikami wycieczki, która opuściła Poznań w czwartek o godz. 17.10, udając się do Łodzi, są kierownicy szkół pp. Bronisław Szwalm, Bronisław Borucki i Józef Makowski.

# LIST Z KANCELARII GEN. FRANCO

## do chłopca w Brodnicy.

Z Brodnicy donoszą:

W tych dniach syn obywateli Brodnicy — Marian Bizan otrzymał z kancelarii gen. Franco list, następującej treści:

„Jego Ekscelencja Główny Generał Franco z wielkim zadowoleniem otrzymał szanowną kartę, w której wyrażony jest Jego wielki patriotyzm i Jego gorąca miłość dla sprawy narodowej, za którą stoi Jego Ekscelencja.

Z pozdrowieniem Głównego Jenerała i wyrazami szacunku".

Odbiorca tego listu napewno będzie przechowywał go jako cenną i niezwykłą pamiątkę.

# „Kwintet Krwawych Mścicieli"

## Zagadkowy list do biedaka.

Z Zawiercia donoszą:

I w Zawierciu znaleźli się naśladowcy amerykańskich gangsterów.

Onegdaj jeden z mieszkańców Zawiercia, Jaworski Wł., zamieszkały przy ulicy Porębskiej 33, otrzymał tajemniczy list, w którym w słowach stanowczych „Kwintet Krwawych Mścicieli „Thomatos", groził mu zabójstwem w ciągu dwóch miesięcy, o ile w dniu 28 maja rb. o godz. 9 wiecz. nie odbierze z miejscowej poczty paczki, nadanej pod jego adresem.

Przypuszczać należy, że albo ma się tu do czynienia ze złośliwym żartem, albo też z jakimiś domorosłymi gangsterami. Dodać należy, że Jaworski jest człowiekiem zupełnie biednym.

# Podróżny został oskalpowany

## w czasie katastrofy samochodowej.

Z Inowrocławia donoszą:

Na szosie pomiędzy Barcinem a Mogilnem, we wsi Szczepankowo w południe rozbił się samochód ciężarowy marki Chevrolet m. A. 62129. Samochód uderzył środkiem maski w drzewo przydrożne. Wypadek zdarzył się wskutek defektu kierownicy która była obluźniona.

Jadący samochodem właściciel p. Piasecki z Bydgoszczy oraz szofer pochodzący ze Żnina, ulegli poważnym okaleczeniom. Szczególnie p. Piasecki odniósł bardzo ciężkie obrażenia głowy i został dosłownie oskalpowany. W bardzo ciężkim stanie przewieziono go do Bydgoszczy. Rannego szofera odwieziono do szpitala w Żninie. Jest mała nadzieja utrzymania obu ofiar katastrofy przy życiu.

# Szczur pokąsał dziecko

## Wstrząsające odkrycie matki.

Z Sambora donoszą:

Straszny wypadek pokąsania dziecka przez szczura wydarzył się w Samborze w jednej z realności przy ul. Kaczkowskiego. Zamieszkała tam wyrobnica, Róża Kinas, usłyszała w nocy przejmujący płacz swej śpiącej obok, 10-miesięcznej córeczki Sławii. Po zaświeceniu światła okazało się, że nieszczęśliwe dziecko zostało pogryzione dotkliwie w ręce przez szczura, który poodgryzał mu nawet końce kilku palców. Po udzieleniu pomocy lekarskiej, pozostawiono dziecko pod opieką domową.

# RADIO-KĄCIK.

### PIĄTEK, 20 MAJA.

**Warszawa I (Raszyn)**

i inne Rozgłośnie Polskie.

15.30 Wiedomości gospodarcze
15.45 Jak pracują nasze mamy?: Gospodyni wiejska — audycja dla dzieci (z Wilna)
16.00 Rozmowa z chorymi ks. kapelana M. Rękasa (ze Lwowa)
16.15 „Toast z pantofelka" — lekka audycja muzyczna (z Katowic)
16.50 Pogadanka aktualna
17.00 O kongresie Pracy Obywatelskiej Kobiet — mówić będą Aleksandra Piłsudska i dr Hanna Pohoska
17.15 Zespołowa muzyka wokalna
17.50 Przegląd wydawnictw
18.00 Wiadomości sportowe
18.10 Orkiestra fortepianowa — płyty
18.30 Program na jutro
18.35 Audycja dla wsi
19.00 Komedia Aleksandra Fredry: „Zrzędność i przekora" — z Katowic
19.50 Pogadanka aktualna
20.00 Koncert symfoniczny w wykonaniu orkiestry Polskiego Radia (w programie muzyka polska)
W przerwie około g. 21: Dziennik wieczorny i Pogadanka aktualna
22.00 Muzyka taneczna w wykonaniu orkiestry Rozgłośni Lwowskiej
22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny
23.00 „Gospodarka Polski" — pogadanka w języku angielskim
23.15—24.00 Programy lokalne

*ŁÓDŹ, jak Raszyn, oraz:*

11.40 Muzyka z płyt — z Warszawy
14.00 Muzyka operowa — płyty
15.00 Życie artystyczne
15.10 Muzyka z płyt
15.27 Łódzkie wiadomości giełdowe
18.10 Wiadomości sportowe lokalne
18.15 Miniatury na orkiestrę smyczkową w wykonaniu zespołu smyczkowego
18.40 Tomaszów, Chodaków, Polana — pogadanka gospodarcza
18.55 Odczytanie programu
23.00—23.30 Muzyka taneczna i piosenki — płyty

### SOBOTA, 21 MAJA.

**Warszawa I (Raszyn)**

i inne Rozgłośnie Polskie.

6.15 Pieśń poranna
6.20 Gimnastyka
6.40 Muzyka z płyt
7.00 Dziennik poranny
7.15 Muzyka z płyt
8.00 Audycja dla szkół
8.10—11.00 Przerwa
11.00 Audycja dla poborowych
11.15 Audycja dla szkół
11.40 Muzyka z płyt
11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa
12.03 Audycja południowa
13.00—15.30 Przerwa (programy lokalne)
15.30 Wiadomości gospodarcze
15.45 Słuchowisko dla dzieci: „Czarodziejski kamień" (ze Lwowa)
16.15 „Mozart — syn nieba i ziemi" (z Poznania)
16.50 Pogadanka aktualna
17.00 Transmisja nabożeństwa majowego z Kochawiny (przez Lwów); nabożeństwo poprzedzi reportaż
17.50 Nasz program
18.00 Wiadomości sportowe
18.10 Pogadanka społeczna
18.15 Len Fillis gra na gitarze hawajskiej — płyty
18.30 Program na jutro
18.35 Audycja dla wsi
19.00 Audycja dla Polaków zagranicą
19.50 Pogadanka aktualna
20.00 „Gdy zadźwięczą przy piosence mandoliny"
20.45 Dziennik wieczorny
20.55 Pogadanka aktualna
21.00 Muzyka taneczna — płyty
21.25—21.30 Przerwa
21.30 „Na chłopskim weselu" — fantazja muzyczna Feliksa Rybickiego (transmisja do Ameryki)
22.00 „Popularność" — wesoły skecz
22.10 Muzyka
22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny
23.00—1.00 Programy lokalne

Łódź, jak Raszyn, oraz:

11.40 Muzyka z płyt — z Warszawy
15.00 O wszystkim po troszku
15.10 Śpiewaczki koloraturowe — płyty
15.27 Łódzkie wiadomości giełdowe
18.10 Wiadomości sportowe lokalne
18.15 Pogadanka dla kobiet pt. „Soja i jej zastosowanie w gospodarstwie domowym"
18.25 Lekkie utwory organowe — płyty
18.45 Rozmowę z radiosłuchaczami przeprowadzi dyr. Nowakowski
18.55 Odczytanie programu
23.00 Muzyka taneczna i piosenki — płyty
23.30—0.30 Koncert życzeń

J. BIZET.

# Złodziej.

Klara wytrwale tańczyła ze swym eleganckim partnerem, którego dopiero przed dwiema godzinami poznała na dancingu. Oboje poczuli do siebie sympatię i było im przyjemnie ze sobą. Klara bawiła się doskonale. Zapomniała zupełnie o swej ciężkiej pracy, pierwszej wywiadowczyni w wielkim domu towarowym, zapomniała o pełnych napięcia godzinach, podczas których musiała czuwać nad olbrzymią ilością towarów. Gdy późnym wieczorem wracała do domu, była zazwyczaj zbyt wyczerpana, aby jeszcze korzystać z radości życia. Zazwyczaj kładła się do łóżka i zaraz zapadała w ciężki sen.

Tego wieczora zaś chciała zaznać po uciążliwej pracy jakiejś rozrywki i udała się na dancing. Nie żałowała teraz tego kroku, albowiem poznała miłego, eleganckiego wykształconego mężczyznę, w którego towarzystwie doskonale się bawiła do późnej nocy. W końcu należało pomyśleć o powrocie do domu i jej nowy znajomy odprowadził ją. Podczas jazdy do domu oboje opracowywali projekty wspólnych wycieczek i zabaw a w końcu przed domem Klary, umówili się, że spotkają się nazajutrz o siódmej wieczorem.

Następnego dnia Klarę czekało w domu towarowym wielkie rozczarowanie. O godzinie piątej po południu w magazynach zapanowało wielkie ożywienie, które coraz bardziej się wzmagało. Klara spacerowała po domu towarowym, nie spuszczając z oka tłoczących się ludzi, którzy coś kupowali, bądź też przybyli tylko w tym celu, aby obejrzeć wyłożony na stolikach towar.

Nagle bystre oko Klary zauważyło elegancko ubranego młodzieńca, który kręcił się obok działu sprzedaży zegarków. Podczas gdy sprzedawczyni demonstrowała jakiemuś małżeństwu budzik, młodzieniec szybkimi, zręcznymi ruchami ściągnął kilka złotych wartościowych zegarków i wsunął je do kieszeni. W tej samej chwili spoczęła na jego ramieniu delikatna dłoń kobieca:

— Jest pan aresztowany, mój panie. Proszę natychmiast udać się ze mną do dyrekcji.

Jegomość odwrócił się z błyskawiczną szybkością. Przed nim stała jego wczorajsza znajoma z dancingu. W oczach jej migotały groźne błyski.

— Klaro! Kochanie! Skąd tutaj się biorzesz?

— Tylko bez frazesów! Nie jestem dla pana żadną Klarą! Nie wywołuj pan zbiegowiska. Proszę udać się ze mną na pierwsze piętro.

Po kilku minutach znaleźli się w pokoju dyrekcji. Oboje byli zdenerwowani. Klara miała wypieki na twarzy, a on nerwowo poprawiał sobie krawat.

— Panie dyrektorze — oświadczyła Klara — niestety dziś czwarty wypadek. Tym razem mamy do czynienia, no powiedzmy... z dżentelmenem.

Dyrektor spojrzał na prowadzonego przez Klarę mężczyznę i rozwarł szeroko oczy.

— Kogo ma pani na myśli? — zapytał.

— Tego oto pana. Ukradł złote zegarki w dziale Nr 23. Proszę zwrócić skradziony towar, bo w przeciwnym wypadku będę zmuszona zawiadomić policję.

— Ach, proszę bardzo — uśmiechnął się zatrzymany i zaczął opróżniać kieszenie.

W międzyczasie zjawili się sekretarz, buchalter i główny kasjer, którzy otoczyli zatrzymanego i ze zdumieniem przyglądali się tej scenie.

— Jeszcze pan się cynicznie uśmiecha? — wykrzyknęła oburzona wywiadowczyni. — Niech pan się wstydzi, że stoczył się pan tak nisko. W danym wypadku nie może pan się tłumaczyć, że głód i nędza popchnęły go do kradzieży. W jakim celu pan to czyni? Prawdopodobnie znajduje pan przyjemność w dokonywaniu przestępstwa.

— Jak pięknie pani z tym gniewem. Wygląda pani jak „archanioł Gabriel z mieczem", którego widzi się na starych obrazach w muzeum.

Dyrektor i pozostali urzędnicy wybuchnęli głośnym śmiechem, a zatrzymany najspokojniej w świecie wyciągnął papierosa i zapalił go.

— Moi panowie, nie rozumiem was. Co tu jest śmiesznego? Czy jest tu jakiś powód do kpin, czy źle wywiązałam się z moich obowiązków?

— Oh, bynajmniej — odparł zatrzymany — nawet bardzo dobrze, jak zdołałem zauważyć. Chciałbym pana prosić, panie dyrektorze, aby od pierwszego podwyższył tej pani za jej dzielną pracę pensję.

Ze zdumieniem spojrzała Klara na „złodzieja" a następnie na dyrektora i pozostałych urzędników. Dyrektor zaś nisko się ukłonił i oświadczył:

— Stanie się zadość pańskiemu życzeniu, panie radco.

„Złodziej" pożegnał się z dyrektorem, który go odprowadził do samych drzwi i opuścił pokój.

— Czy znajduję się w zakładzie dla obłąkanych, czy też na balu maskowym? — zapytała zniecierpliwiona Klara, gdy ujrzała tajemniczy uśmiech na twarzy dyrektora. — To wszystko jest niezwykle zagadkowe. Ujęłam na gorącym uczynku zwykłego złodzieja sklepowego, a pan zamiast traktować go z pogardą, odnosi się do niego tak jak gdyby był co najmniej pańskim szefem.

— Pani prawie że zgadła — wtrącił sekretarz. — Czy pani wie, kogo pani „aresztowała"? Pana doktora Wiercińskiego, syna naszego szefa, który przed dwoma dniami wrócił z zagranicy. Prawdopodobnie chciał się przekonać o spostrzegawczości naszych pracowników i dlatego zagrał tę małą komedię.

Klara serdecznie się roześmiała i jeszcze tego wieczoru udała się na umówione spotkanie, gdzie czekał na nią jej „złodziej", z bukietem pięknych róż, które były wymowniejsze niż słowa.

# SPORT.

## Ukarana agresywność.

### Dalsze szczegóły z sensacyjnego spotkania bokserów.

W momencie kiedy Polak wyszedł na ring sytuacja dla Europy przedstawiała się fatalnie. Ameryka prowadziła 6 : 2.

Kolczyński postawił wszystko na jędną kartę, wiedział, że go boli ręka i wiedział, że trzech rund może nie wytrzyma.

Nokaut Kolczyńskiego był wspaniały. O'Malley wyszedł na ring powitany burzą oklasków. Rzucił się momentalnie do ataku. Pierwsze sekundy stoją pod znakiem jego przewagi. Kolczyński dostaje dwa mocne prawe ciosy, ale odpowiedź Polaka jest mistrzowska: Irlandczyk opuszcza gardę i natychmiast pięść Polaka trafia go w szczękę. O'Malley leży na ziemi, po 7 sekundach wstaje i znów spada na niego prawa pięść Polaka. Tym razem O'Malley leży 5 sekund.

Sędzia jakby nie wierzył swym własnym oczom; zbliża się do Polaka bada jego pięści. Podejrzewał, że ukrył w rękawicach kawałek żelaza, inaczej nie może pojąć tego co się dzieje.

O'Malley odzyskuje siły przechodzi do ataku, ale Kolczyński znów bije.

To już koniec. O'Malley pada na ziemię, leży 9 sekund. wstaje, znów pada do 8 sekund.

Sędzia przerywa walkę i ogłasza zwycięstwo Polaka przez techniczny nokaut.

Orkiestra gra krakowiaka! Kolonia polska szaleje z radości.

Polakowi wręczają złoty zegarek, Kolczyński idzie do swego przeciwnika, całuje go serdecznie.

Ameryka wygrała w stosunku 10 : 6.

Mecz odbył się wobec 21,000 widzów.

W muszej Fin Lehtinen przegrał z odważnym Włochem amerykańskim Cavalierim.

W koguciej Sergo był w słabej formie i przegrał z Kainrathem.

W piórkowej Saunders nieznacznie wygrał z Eddym. W lekkiej student amerykański Dess wygrał z Nuernbergiem.

W średniej Baumgarten przegrał z murzynem Beckwithem, W półciężkiej Vogt walczył słabo z Guerrierim, a w ciężkiej Runge wygrał zasłużenie z Merrisem.

## „Dyplomaci" niepotrzebni

### Na marginesie zawodów lekkoatletycznych w Łodzi

Wielkie zawody eliminacyjne w lekkiej atletyce, które odbędą się w niedzielę, dnia 22 bm. w Łodzi na stadionie ŁKS zwróciły oczy całego polskiego społeczeństwa sportowego na poważną próbę, jaka stoi przed zawodnikami.

Wyznaczeni zostali do eliminacyj wszyscy najlepsi lekkoatleci polscy, ale paru z nich „przebąkuje" po cichu o tym, że nie będą startowali.

Mowa tu o trzech olimpijczykach: Kusocińskim, Kucharskim i Sznajdrze. Ci trzej, zaliczający się do najlepszych w Europie kapryszą.

Oto co pisze o nich jedno z pism stołecznych:

...„Kusociński dwukrotnie oświadcza w prasie, że do eliminacji nie stanie ze względów czysto osobistych... Ale z Francuzami walczyć ma ochotę... Sznajder stanie, ale nie w Łodzi i to... na ślubnym kobiercu. W ostatnim „Przeglądzie Sportowym" czytamy znowu w korespondencji ze Lwowa, podpisanej inicjałami „K. K.", że Kazimierz Kucharski jest nieco przetrenowany i też do Łodzi nie pojedzie, bo taka podróż popsuje mu trening... Niedługo pewnie usłyszymy, że pan X, uległszy lekkiej kontuzji podczas meczu Warszawa — Poznań nie będzie mógł biegać w Łodzi, ale za to na Francuzów będzie zupełnie gotów, że pan Y tyle razy w tym sezonie startował, że już nie potrzebuje się więcej fatygować i td"...

Autor zacytowanych słów nie przejmuje się kaprysami Kucharskiego i Kusocińskiego. Uważa on słusznie, że

...„o ile poprzednio w podobnych wypadkach PZLA niejednokrotnie widział się zmuszony wystawić niemal na ślepo zawodnika, który eliminację zlekceważył, ale miał wielkie nazwisko, o tyle teraz może sobie pozwolić na przebieranie, jak w ulęgałkach Stosunkowo niewielu już teraz mamy bezkonkurencyjnych. Nastąpiło już duże wyrównanie poziomów. I teraz będzie bardziej celowe wystawić młodszego zawodnika, o mniej błyskotliwej przeszłości, ale zdyscyplinowanego, który na taki zaszczyt sobie zasłużył. Ominięcie go i wystawienie innego byłoby niesprawiedliwością"...

Podzielamy najzupełniej powyższe stanowisko. Zresztą nie ma obawy, aby poza „dyplomatami" zabrakło na starcie zawodów w Łodzi, któregokolwiek z zapowiedzianych lekkoatletów. Tym więcej, że dziś zupełnie nieoczekiwanie cały szereg młodych utalentowanych sił może w dniu 22 bm. zdobyć... koszulkę reprezentanta Polski

## Irlandczycy świetnie „główkują"

### 83-ci mecz reprezentacji piłkarskiej Polski.

Niedzielny mecz z Irlandią będzie 83 międzypaństwowym spotkaniem piłkarzy polskich. Polacy wygrali 32 mecze, zremisowali 14, przegrali 37. Stosunek bramek jest dodatni 181:177.

Irlandczycy rozegrali dotąd 27 spotkań, z czego wygrali 12, zremisowali 4, przegrali 11. Bramki 59:55.

Najwięcej meczów z naszej reprezentacji grał Kotlarczyk II — 35, następnie Martyna — 32, Bułanow — 27. Nowicjuszów w drużynie nie ma, są nimi tylko zapasowi Brom i Baran.

Jedynym amatorem w drużynie irlandzkiej jest prawoskrzydłowy Flanagan z klubu Bohemias.

* * *

W międzypaństwowym meczu piłkarskim Czechosłowacja — Irlandia, rozegranym we środę w Pradze, Irlandczycy grą swoją sprawili dużą niespodziankę. Byli oni przeciwnikiem zupełnie równorzędnym a pod względem techniki, opanowania piłki i strzaów byli nawet lepsi niż Czesi.

Irlandczycy, podobnie, jak Anglicy, wykazują świetną grę głową. Na czoło zespołu irlandzkiego wybili się: bramkarz Mackenzie, obrońca Gorman, środek ataku David, oraz lewa strona ataku Carey — O'Keeffe.

### BRAZYLIJCZYCY TRENUJĄ w Paryżu.

Piłkarska reprezentacja Brazylii, która ma rozegrać w Strasburgu mecz z Polską o mistrzostwo świata bawi obecnie w Paryżu.

W czwartek przeprowadziła ona na boisku w Saint Ouen trening pod kierunkiem swego managera.

## Ciekawe fragmenty ze sprawozdania

### Tow. Krzewienia Kultury Fizycznej Kobiet.

Odbyło się posiedzenie rady Tow. Krzewienia Kultury Fizycznej Kobiet.

Obradom przewodniczyła przewodnicząca rady i zarządu głównego p. Maria Miłobędzka. Przedstawione zebranym sprawozdania z działalności zarządu głównego i komisji rewizyjnej zostały przyjęte jednogłośnie, jednogłośnie też wybrano skład nowego zarządu z dotychczasową przewodniczącą p. Marią Miłobędzką na czele.

Ze sprawozdania z działalności Tow. Krzewienia Kultury Fizycznej Kobiet za rok ubiegły wyjmujemy następujące ciekawsze fragmenty:

Zorganizowano letnie obozy dla inteligencji pracującej w Ciechocinku, Truskawcu, Ostrowiu nad morzem, Beremianach nad Dniestrem oraz dla kobiet pracujących fizycznie — w Ostrowiu i Stryszawie. Oobozy te miały charakter sportowo - wypoczynkowy. Nadto odbyły się obozy o charakterze specjalnym, a mianowicie: w Karpaty wschodnie — obóz wędrowny, na Wileńszczyznę — wędrowny kajakowy, w Tatry — wędrowny górski, oraz nad jeziorem Narocz obóz sportów wodnych.

W okresie ubiegłej zimy towarzystwo zorganizowało szereg obozów narciarskich: w Krynicy, Zakopanem, w Głębcu koło Wisły i w Karpatach wschodnich.

W celach doświadczalnych zorganizowano w Ciechocinku obóz dla matek z dziećmi.

Przedstawicielki Towarzystwa biorą udział w komisji wczasów przy Ministerstwie Opieki Społecznej.

W normalnym toku swych prac oddziały lokalne Towarzystwa organizują na swoich terenach ośrodki WF., prowadząc zespoły gimnastyki, gier, pływania, lekkoatletyki, łyżwiarstwa, narciarstwa i t.p.

Poza tym oddziały prowadzą propagandową akcję WF dla rzemieślniczek, ekspedientek, pracownic domowych, wykorzystując po temu różnego rodzaju świetlice.

W akcji obozowej Towarzystwa na szczególną uwagę zasługują pionierskie obozy letnie dla pracownic domowych, oraz od lat kilku prowadzona akcja obozów dla robotnic.

—oOo—

## Francuzi wierzą w swe zwycięstwo

### Co przyniosą eliminacje lekkoatletów w Łodzi?

W związku z meczem lekkoatletycznym Polska — Francja, wielki sezon lekkoatletyczny został otworzony we Francji w ostatnią niedzielę. Przed meczem Polska — Francja musimy bacznie obserwować formę naszych rywali.

Znawca lekkiej atletyki francuskiej i niegdyś sławny olimpijczyk — Geo André pisze: „Mając w szeregach Rocharda, Joye i Goix, możemy mieć zaufanie".

— Rochard w tym roku będzie mógł walczyć z powodzeniem o odzyskanie tytułu mistrza Europy na 5.000 m, Joye jest w stanie zwyciężyć najlepszych płotkarzy Europy, a Goix niewątpliwie odegra pierwsze skrzypce wśród średniodystansowców na starym lądzie.

Czas Joye na 400 m przez płotki — 54,2 jak na pierwszy start jest wspaniały. Można by się nawet obawiać, że jak na początek sezonu, nasz płotkarz jest w zbyt wysokiej formie. Doświadczenie jednak wskazuje, że obawy są płonne, Joye jest bardzo doświadczonym zawodnikiem i niewątpliwie dobrze wyceluje swą najwyższą formę na najważniejsze mecze lekkoatletyczne.

Rochard, który pobił rekord na dwie, mile biegnąc w czasie 9:19 — oświadczył:

— Czuję się w tym sezonie doskonale, dużo lepiej niż ubiegłego roku. Będę nadal trenował bardzo ostrożnie tylko na krótkich dystansach (2.000 m). Być może, że pobiegnę raz lub dwa na 4 km. Jestem pewny, że na meczu Polska — Francja osiągnę szczytową formę.

Francuzi jednak ustępują zdecydowanie Polakom w rzutach. Zresztą, czy nasi reprezentanci nie osiągną swych szczytowych wyników, wobec których Francuzi okażą się bezsilni?

Trudno w tej chwili decydować. Wyjaśnią sprawę przynajmniej w znacznym stopniu wyniki zawodów eliminacyjnych w dniu 22 maja w Łodzi.

## Warunki przyjęcia kandydatów

### do szkół podoficerskich dla małoletnich.

M. S. Wojsk. ogłosiło warunki przyjęcia kandydatów do szkół podoficerów piechoty dla małoletnich w b. r.

Szkoła Podoficerska Piechoty dla Małoletnich nr. 1 w Koninie (od lipca rb. w Lubawie) oraz szkoła nr. 3 w Nisku (obie z 3-letnim kursem szkolenia), przyjmują małoletnich z przeznaczeniem dla piechoty dla Szkoły Podoficerskiej Saperów oraz dla kompanii szkolnej mechaników broni pancernej.

Szkoła Podoficerska Piechoty nr. 2 w Śremie (2-letni kurs szkolenia) przyjmuje uczniów z przeznaczeniem wyłącznie dla piechoty.

Kandydaci, ubiegający się o przyjęcie do szkół w Koninie i Nisku, a przeznaczeni do piechoty, muszą m. in. odpowiadać następującym warunkom: co najmniej 15 lat ukończonych (do dn. 1. 9.), a 17 lat nieprzekroczonych w dniu wstąpienia do szkoły; cenzus co najmniej jednoklasowej szkoły powszechnej (4 oddziały).

Kandydaci do tych samych szkół przeznaczeni do saperów muszą mieć ukończoną szkołę powszechną III stopnia (albo równorzędną) oraz uzdolnienie i zamiłowanie do właściwych rzemiosł.

Wreszcie kandydaci przeznaczeni do broni pancernej, oprócz cenzusu szkoły powsz. III st., muszą mieć ukończony 16 rok życia a nie rozpoczęty 19 (w dniu 1. 9.) oraz wzrost nie niżej 160 cm.

Kandydaci do Szkoły Podof. Piech. w Śremie muszą mieć cenzus naukowy 7 oddziałów szkoły powszechnej, wiek od 17 lat ukończonych w dniu 1. 9. do 19 lat włącznie, nieprzekroczonych w dniu 1. 9. oraz posiadać — jak i do wszystkich wymienionych wyżej szkół — odpowiednie wartości moralne i fizyczne.

Podania kandydatów kierowane wprost do szkół, przyjmują: szkoła w Koninie od kandydatów z terenu O.K. I, III, VII, VIII i IX, szkoła w Nisku — od kandydatów z terenów pozostałych O.K. Do Szkoły Podoficerskiej Piechoty w Śremie mogą kandydować młodzieńcy z całego państwa.

Ostateczny termin składania podań z terenu wprost do szkół został ustalony na dzień 30 czerwca rb.

Chłopcy, należący do organizacyj p. w. i pragnący wstąpić do jednej z wyżej wymienionych szkół, powinni zwrócić się do właściwego powiatowego komendanta p. w. i w f., który nada dalszy bieg sprawie.

Zaznaczyć należy, że świadectwa, potrzebne osobom, starającym się o przyjęcie do szkół wojskowych (poświadczenie obywatelstwa, metryka urodzenia, świadectwo nienagannego prowadzenia się) są zwolnione od opłat stemplowych.

Wszyscy kandydaci, przyjęci do szkół w Koninie i Nisku, zostaną powołani do rozpoczęcia nauki na dzień 1 września rb., dzień 7 września rb.

### OSTRZEŻENIE.

Ostatnio na terenie n. miasta odwiedzają firmy przemysłowe i handlowe akwizytorzy zbierający ogłoszenia na rzekome wydawnictwa L.O.P.P.

Zarząd Łódzkiego Okręgu Wojewódzkiego L.O.P.P. podaje do wiadomości, że nikogo nie upoważnił do tego rodzaju akcji na terenie Województwa Łódzkiego i prosi P. T. Firmy w razie zgłaszania się akwizytorów o łaskawe każdorazowe telefoniczne zawiadomienie n. Instytucji (tel. 203-11), abyśmy mieli możność niezwłocznej interwencji nie wyłączając wezwania Policji.

### NOWE WŁADZE ORGANIZACYJNE OKR. UNII ZW. PRAC. UMYSŁOWYCH.

Odbyło się doroczne plenarne zebranie delegatów Rady Okręgowej Unii Z. Z. Pracowników Umysłowych w Łodzi.

Obszerne sprawozdanie z działalności prezydium tejże Rady za rok 1937 złożył dotychczasowy prezes p. Józef Milewski. Protokół Komisji Rewizyjnej odczytał mgr. Mazurkiewicz.

Po udzieleniu absolutorium dokonano wyboru nowych władz na rok 1938-39 w wyniku których pp.: Jasiński, Kozłowski, Łabudziński, Sadzikowski, Bartosik, Jagodziński, Milewski Józef, Dzikowski, Wawrzonowski i Chmielowski — powołani zostali na członków prezydium oraz w charakterze zastępców pp.: Cebrzyński, Chodakowski i Mazurkiewicz.

Z ramienia władz naczelnych Unii w Warszawie zebranie wizytował p. Stefan Gacki, wygłaszając referat n. t. konsolidacja i oblicza ruchu zawodowego pracowników umysłowych w Polsce.

Sprawnie przewodniczył p. Antoni Smolarek.

## Sport w kilku słowach.

— W ramach Święta WF i PW, organizowanego przez Miejski Komitet WF i PW w Łodzi odbędzie się w dniach 25 i 26 bm. na nowym boisku SKS-u przy ulicy Napiórkowskiego 99, trójmecz szczypiorniaka męskiego: Poznań — Warszawa — Łódź, zaś w dniu 26 mecz szczypiorniaka żeńskiego: Łódź — Warszawa.

W związku z tym zostały ustalone reprezentacje Łodzi. W szczypiorniaku męskim przedstawia się następująco: Kot, Defiński, Skóra (TUR), Stanikowski (Zjedn.), Żurawow (TUR), Kazimierczak (HKS), Bak (HKS), Sakwa (IKP), Smolarek (Wima), Kurasiński (TUR) i Sobczak (TUR). Reprezentacja Łodzi przeciwko Warszawie, opierać się będzie niemal wyłącznie na graczach ŁKS-u a mianowicie: Grubert II, Kowalczyk, Zieliński, Raczyński, Koch, Fiszer, Bujnowicz, Grubert I, Załęski Witek (wszyscy z ŁKS-u), Dominiak (IKP) i Rybowski (HKS). Reprezentacja szczypiorniaka żeńskiego na mecz z Warszawą przedstawia się następująco: Ozdobianka (IKP), Gałązkówna (HKS), Nawrocka (IKP), Wilmańska (HKS), Cichońska II (HKS), Stępniówna (Wima), Gruszczyńska (IKP), Głażewska (IKP), Janicka (IKP), Zelżanka II (HKS), Stęporków na (IKP), Noskiewiczówa (ŁKS) i Zelżanka II (HKS).

Zawody szczypiorniaka Łodzi z Warszawą rozgrywane są o nagrody prezydentów tych miast: w szczypiorniaka żeńskiego o nagrodę prezydenta m. Łodzi Godlewskiego, szczypiorniaka męskiego — o nagrodę prezydenta m. Warszawy — Starzyńskiego.

— Dziś, w piątek, odbędzie się w lokalu klubowym przy ulicy Pierackiego 5 doroczne walne zebranie sekcji pływackiej ŁKS-u. Zebranie rozpocznie się o godzinie 19-ej. Obecność wszystkich członków sekcji jest obowiązkowa.

— Dnia 24 bm. odbędzie się o godzinie 18-ej w kościele św. Kazimierza na Widzewie poświęcenie sztandaru KS Wima. W uroczystości tej wezmą udział przedstawiciele władz, związków sportowych i t.d. KS Wima zaprasza na uroczystość wszystkich swych zwolenników i sympatyków.

— Na niedzielne eliminacje lekkoatletyczne, które odbędą się na stadionie ŁKS-u przy Al. Unii, przyjeżdża trener Polskiego Związku Lekkoatletycznego — Petkiewicz.

— W dniu 5 czerwca ŁOZK organizuje na trasie: Pabianice — Łask — Zd. Wola — Sieradz międzyklubową sztafetę kolarską. Każda drużyna składać się będzie z 4-ch kolarzy. Zapisy sztafet do 1 czerwca przyjmuje sekretariat ŁOZK.

## Pobór rocznika 1917

Jutro, w sobotę, do poboru głównego rocznika 1917 stawić się winni: przed komisją poborową Nr. 1 przy ul. Ogrodowej 34, mężczyźni zamieszkali na terenie 5-go komisariatu, o nazwiskach na litery A, B, zaś przed komisją poborową Nr. 2 przy Al. Kościuszki 19 mężczyźni zamieszkali na terenie 7-go komisariatu, o nazwiskach na litery H, I, J, K.

Poborowi winni posiadać przy sobie dowody osobiste lub inne dokumenty, stwierdzające tożsamość osoby, karty rejestracyjne oraz zaświadczenia stwierdzające zawód i wykształcenie.

### KOMUNIKAT ZARZĄDU KOŁA ZWIĄZKU PEOWIAKÓW W ŁODZI.

Członkowie Koła, którzy zapisali się na listę reflektujących na wyjazd do Pabianic w dniu 22 maja br. na uroczystość poświęcenia sztandaru tamtejszego Koła POW. winni w piątek, dnia 20 bm. zgłosić się do Sekretariatu Koła Łódzkiego, ul. Strzelecka 2/8 w celu wpłacenia ulgowej opłaty za przejazd. Dotyczy to pozostałych członków reflektujących na wyjazd.

Wyjazd do Pabianic w niedzielę, dnia 22 maja 1938 r. — zbiórka na placu Reymonta o godz. 7-ej rano.

TYLKO 2.50 gr. miesięcznie

kosztuje abonament „ECHA" z odnoszeniem do domu

Prenumeratę zamawiać można od każdego dnia miesiąca.

Zwirki 2 (Karola) — tel. 182-48, Piotrkowska 11 — tel. 102-29.

Przy odbiorze w administracji Żwirki 2 (Karola) lub Piotrkowska 11 prenumerata wynosi 2.10 gr.

### TEATR POLSKI. WYSTĘPY JÓZEFINY BAKER.

Królowa rewii — najsłyniejsza vedetta, kolorowa piękność Józefina Baker na czas bardzo krótki zjeżdża do Łodzi gdzie na czele własnego zespołu oraz własnej orkiestry jazzowej The Baker-Boys wystąpi w Teatrze Polskim. Józefina Baker wystąpi dziś w piątek, w sobotę i w niedzielę z dwoma przedstawieniami dziennie, więc o godz. 8-ej i 10-ej wiecz.

Bilety ulgowe oraz passe-portout na imprezę tę nieważne.

W sobotę o godz. 4-ej popoł. „Gwałtu co się dzieje" w abonamencie szkolnym.

### TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Dziś i codziennie o godz. 9-ej wiecz. grana będzie w Teatrze Letnim w parku Staszica brawurowa komedia wiedeńska Skutetzkyego „Małe szczęście Agnieski" w której zasłużone oklaski zbierają Chojnacka, Dąbrowska, Dywińska, Korwin, Mroziński i inni. Specjalne oszalowania chronią P. T. publiczność przed ewentualną niepogodą.

## Życie ekonomiczne

### BAWEŁNA.

*Notowania z dnia 19 maja.*

NOWY JORK: loco 8.58, czerwiec 8.55, lipiec 8.58, sierpień 8.60

LIVERPOOL: loco 4.72, maj 4.57, czerwiec 4.61, lipiec 4.64

Egipska (Sakell.): loco 7.54

Upper: loco 5.62, maj 5.56, wrzesień 5.60, październik 5.65

BREMA: loco 10.60, lipiec 9.87, październik 10.21, grudzień 10.32

## Waluty, dewizy i akcje

### PAPIERY PAŃSTWOWE — BEZ WIĘKSZYCH ZMIAN.

W dziale papierów państwowych panował nastrój spokojny, kursy nie wykazały większych odchyleń.

Z premiówek Dolarówka obniżyła się o 25 gr, 3-proc. Poż. Inwestycyjna 1 emisji o 12 groszy, a 2 emisja utrzymała się na poziomie ustalonym; serie 3-proc. Poż. Inwestycyjnej zwyżkowały o 25 gr.

W grupie innych papierów wyróżniła się 4-proc. Poż. Konsolidacyjna, która była tańsza o 0.25 proc. 4 i pół proc. Państw. Poż. Wewn. straciła 0.12 proc., 5-proc. Poż. Konwersyjna oraz listy i obligacje banków państwowych odchyleń kursowych nie wykazały zupełnie.

### MOCNIEJSZE USPOSOBIENIE DLA LISTÓW ZASTAWNYCH.

Dział prywatnych papierów lokacyjnych był dość ruchliwy, ogółem zanotowano w transakcjach oficjalnych siedem gatunków listów. Kursy kształtowały się cokolwiek mocniej.

W grupie stołecznej 4-proc. Ziemskie w Warszawie zakupywano po 55 proc., 4 i pół proc. Ziemskie w Warszawie zyskały 0.50 proc., 4 i pół proc. m. Warszawy 2 proc., dawne 5-proc. m. Warszawy 1.25 proc., a 5-proc. m. Warszawy 1933 r. 0.12 proc.

Grupę prowincjonalną reprezentowały dwa gatunki papierów: 5-proc. m. Częstochowy 1933 r. i 5-proc. m. Lublina 1933 r., które zwyżkowały po 0.25 procent.

### PAPIERY PROCENTOWE.

Poż. Inwestycyjna 1 emisji 82.13, 1 emisji serie 90.75, 2 emisji 82.75, Dolarowa 3 serii 41.50, Konsolidacyjna 1936 r. 68.25, Konwersyjna 1924 r. 70.25, Wewnętrzna Pożyczka Państwowa 1937 roku 65.13, L. Z. Państwowego Banku Rolnego 83.25 i 94.00, L. Z. i Obl. Kom Banku Gospodarstwa Krajowego (wszystkich emisyj) 83.25, 94.00 i 81.00, Bud. 93.00, L. Z. (gwar.) Ziemskie w Warszawie 1924 r. wartość kuponu 92.18, Ziemskie w Warszawie 5 serii 65.25, 6 serii 55.00, m. Warszawy 73.00, m. Warszawy dawne 77.25, 1933 r. 73.00, m. Częstochowy 1933 r. 62.75, m. Lublina 1933 r. 61.00

### AKCJE NIEJEDNOLICIE.

Na zebraniu giełdy akcyjnej panował nastrój zmienny. Przedmiotem transakcyj oficjalnych było pięć gatunków papierów dywidendowych.

Bank Polski 117.50, Węgiel 28.00, Ostrowiec serii B 54.00, Starachowice 37.00, Żyrardów 56.50

### GIEŁDA ZBOŻOWA.

WARSZAWA, 20.5. — Urzędowa cedula giełdy zbożowo - towarowej w Warszawie.

Pszenica czerwona szklista 28.50 — 29.00, jednolita 28.50 — 29.00, zbierana 28.00 — 28.50, żyto I stand. 21.75 — 22.00, mąka pszenna gat. I wyc. 30-proc. 43.00 — 45.50, 50-proc. 40.00 — 42.50, mąka pszenna pastewna 16.50 — 17.50, mąka żytnia gat. I 50-proc. 32.00 — 32.75, 65-proc. 29.75 — 30.25, mąka żytnia razowa 95-proc. 23.50 — 24.25

POZNAŃ, 20. 5. — Urzędowa cedula giełdy zbożowo - towarowej w Poznaniu.

Ceny orientacyjne: pszenica 25.25 — 25.75, żyto 20.00 — 20.25, mąka pszenna gat. I wyc. 30-proc. 44.00 — 45.00, 50-proc. 41.00 — 42.00, mąka żytnia gat. I 50-proc. 29.75 — 30.75, 65-proc. 28.25—29.25

## Co nas po pracy rozweseli?

CASINO: — Zbłądziłem.
CORSO: — I. Tajemnicze promienie. Mordercy na olimpiadzie.
EUROPA: — Prawda zwycięża.
GRAND KINO — Wrzos.
JAR: — Na scenie: Ach! co za nogi; Na ekranie: Wielki plan.
METRO: — Małżeństwo z pozoru.
MIRAŻ: — Strzelec z Bengali.
MIMOZA: — Lew dżunglii.
OŚWIATOWE: — „Jej obrońcy" i „Dom nr. 57".
PALACE: — Linia Maginota.
PRZEDWIOŚNIE — Moje szczęście ty.
RAKIETA: — Narzeczona z przypadku.
RIALTO: — Dziewczyna szuka miłości.
SŁOŃCE: — „Jej obrońcy" i „Dom nr. 57"
STYLOWY: — Miasto Anatol.
TON — Wzgardzona.
URANIA: — I. Obrońcy Rio Grande, II. Ich stu i ona jedna.
ZACHĘTA — I. Pasteur. II. Blond Carmen.

## Jutro na obiad:

Zupa grochowa z grzankami, wątróbka cielęca z kartofelkami, sałata, kompot z rabarbaru.

### WINSZUJEMY

Jutro. Andrzejowi.
Wschód słońca 3.33.
Zachód słońca 19.32.
Długość dnia 15.59.
Przybyło dnia 8.59.
Tydzień 21.

# ŚWIAT NA KLISZY FOTOGRAFICZNEJ.

## Pierwsza plenarna sesja Rady Naczelnej O. Z. N.

Wczoraj rozpoczęła się w Warszawie pierwsza plenarna sesja Rady Naczelnej ObozuZjedn. Narodowego. Po uroczystym nabożeństwie, odprawionym w kościele Św. Aleksandra, członkowie Rady Naczelnej O.Z.N. z Szefem Obozu gen. Skwarczyńskim na czele, złożyli w Belwederze hołd pamięci Józefa Piłsudskiego. Na posiedzenie Rady Naczelnej w sali Oficerskiego Kasyna Garnizonowego przybył Premier gen. Składkowski, serdecznie powitany wśród entuzjazmu członków Rady przez Szefa Obozu. Następnie Rada Naczelna wybrała na wniosek komisji-matki prezydium Rady Naczelnej. Inaugurując obrady, Szef Obozu gen. Skwarczyński wygłosił obszerne przemówienie programowe, ustalające podstawy organizacyjne ideologiczne i pracy realizacyjnej Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Moment złożenia wieńca na stopniach Belwederu w hołdzie Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu przez członków Rady Naczelnej O.Z.N. z gen. Skwarczyńskim na czele. Fragment z obrad Rady Naczelnej O.Z.N. w sali Oficerskiego Kasyna Garnizonowego. W pierwszym rzędzie, w gronie członków Rady Naczelnej siedzi Premier gen. Składkowski.

Moment przemówienia Szefa Obozu gen. Stanisława Skwarczyńskiego.

## Wystawa Higieniczna ZUS w Łodzi.

Wejście do kina, w którym wyświetlane są filmy z zakresu bezpieczeństwa pracy i organizacji obozów wypoczynkowych ZUS. dla młodzieży robotniczej nad morzem i w górach.

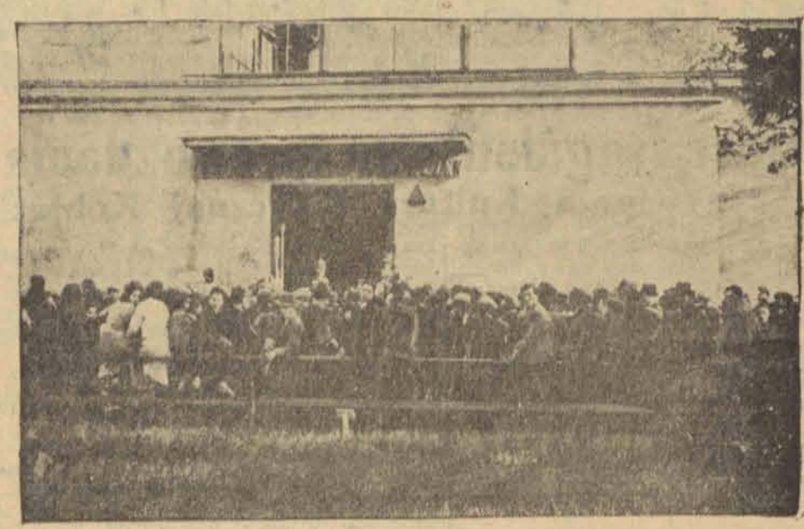

Wejście do pawilonu przeciwwenerycznego.

## Świątynia pod wezwaniem Opatrzności Bożej

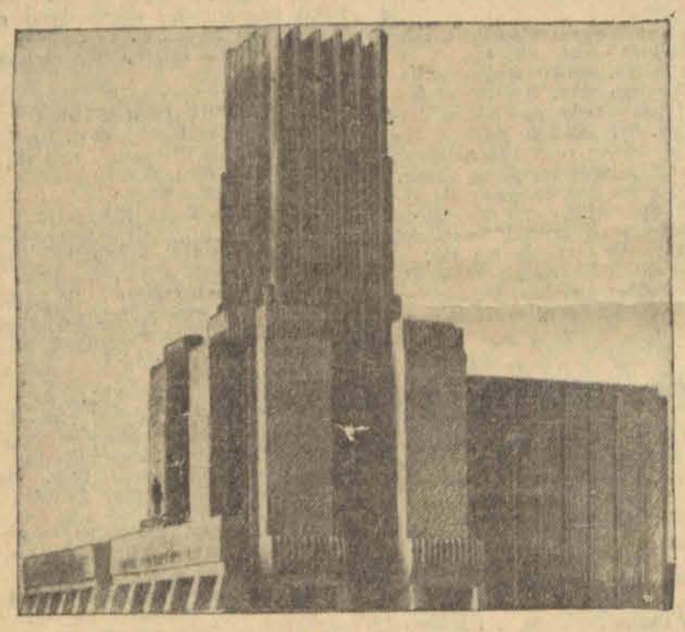

Projekt budowy świątyni pod wezwaniem Opatrzności Bożej, stanowiący votum narodowe, uchwalone przez Pierwszy Sejm Rzeczypospolitej po odzyskaniu Niepodległości Państwa, wszedł w stadium realizacyjne. Świątynia stanie w dzielnicy Marszałka Józefa Piłsudskiego. Reprodukujemy przyjęty przez Komitet Budowy projekt świątyni dzieło prof. Bohdana Pniewskiego.

**Kupiony znaczek F.O.M.**

tworzy miliony potrzebne na budowę—

**polskich okrętów wojennych!**

## Największa w Polsce zapora wodna na Dunajcu w Rożnowie

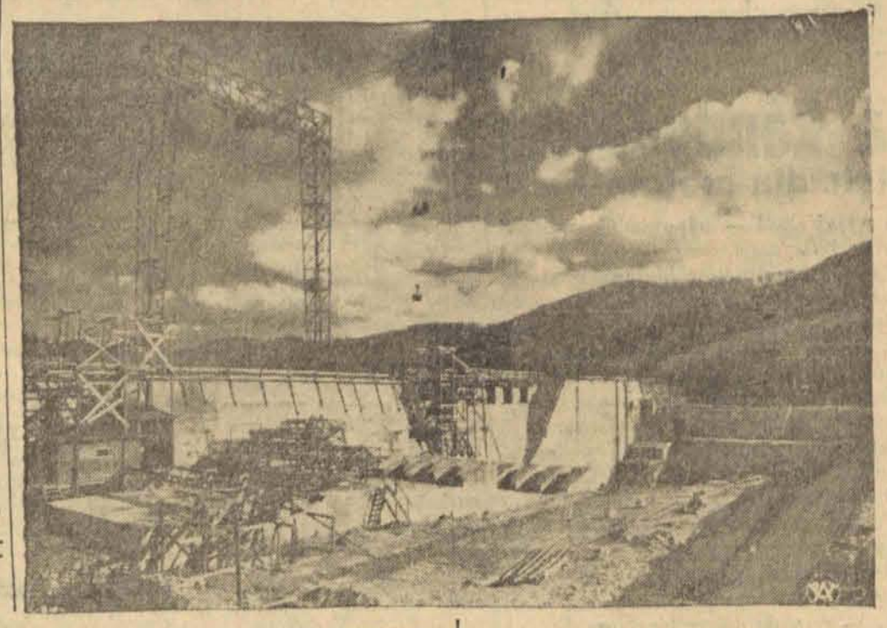

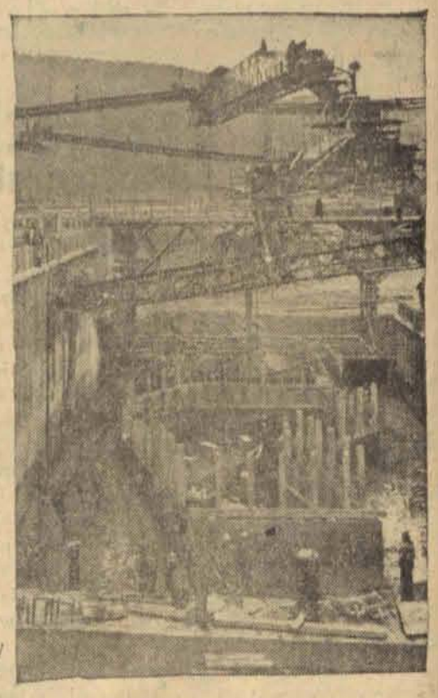

Zdjęcia przedstawiają fragmenty z budowy gigantycznej zapory wodnej na Dunajcu w Rożnowie.

## Wizyta patriarchy Mirona w Polsce.

Dzisiaj przybywa do Warszawy patriarcha rumuński Miron, celem złożenia rewizyty Metropolicie Dionizemu, który w roku ub. bawił w Rumunii. Patriarcha Miron pragnie równocześnie, jako premier rządu rumuńskiego skorzystać z okazji aby nawiązać osobiste stosunki z rządem polskim. Bogaty program pobytu patriarchy i premiera Rumunii w Polsce, przewiduje w ciągu trzech dni szereg wizyt oficjalnych, w tym audiencję u Pana Prezydenta R.P. na Zamku, uroczyste złożenie krzyża z kwiatami na grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie, oraz złożenie krzyża z kwiatami w krypcie pod Wieżą Srebrnych Dzwonów u sarkofagu Marszałka Józefa Piłsudskiego. 1) Patriarcha i premier Rumunii dr Mion Cristea. 2) — katedra Patriarchalna w Bukareszcie (zbudowana przez Konstantyna Serbana w 1654 r.).

## Po zmianie rządu na Węgrzech

Nowy premier Królestwa Węgier Béla Imrédy, przed mikrofonem radiowym, podczas wygłaszania przemówienia programowego do narodu węgierskiego.

# Komu się szczęście uśmiechnęło?

**Pełna tabela wygranych.**

PIERWSZE CIĄGNIENIE.

75.000 zł — 33611
15.000 zł — 128514
10.000 zł — 48268 119457 121670.
5.000 zł — 129718 36903 50623 58360 76569 77175 86871
2.000 zł — 3462 21174 21897 30764 55978 57521 88945 95205 105038 107829 112612 121069 145441 156969.
1000 zł — 5917 9315 19371 22382 32691 41201 55774 56152 56191 59211 64367 69739 77074 80567 83222 85434 90399 100947 105846 108081 111574 114581 118285 121543 152722 155154 159507.

43 303 70 452 717 895 59007 118 31 36 337 40 93 448 630 954 76

60011 148 240 55 70 398 436 665 82 745 94299 61074 270 362 96 531 34 52 58 648 79 771 848 940 55 77 62051 80 203 84 476 80 524 88 627 38 83763094274 531 684 708 55 57 61 86 910 42 64057 282 86 334 70 797 890 65087 183 556 610 65 834 906 21 66073 119 261 305 447 548 68 93 65055 740 51 80 861 87970 67025 59 61 105 27 255 316 400 567 68010 170 441 512 669 755 849 51 69021 27 161 566 78 604 32 773 99 834 66 95 923

70104 71 473 522 707 839 77 78 71063 91 202 4 31 78 321 584 795 845 66 72028 152 92 339 70 404 716 820 47 63 70 92 915 82 73038 88 319 78 627 738 809 32740 05 41 304 77 91 565 629 837 75004 13 139 63 306 14 24 660 753 998 76034 259 301 91 778 830 930 50 9477002 244 56 342 95 408545 615 22 92 839 909 97 78117 25 35 298 320 35 414 545 613 771 916 79204 16 96 401 78 501 656848 905 98

80073 248 67 604 770 967 81117 273 74 86 768 503 626 76 931 82006 8 43 94 219 700 437 60 511 658 91 758 866 96 55 69 219 35 83 315 26 58 421 629 35 850 979 -13784 202 310 45 79 588 741 863 946 49 138046 148 71 614 724 63 80 139007 78 86 217 49 61 327 91 507 651 765.

140008 108 292 325 433 82 632 141156 87 318 76 454 511 601 983 142086 108 226 67 75 362 408 50 58 604 723 93 836 923 143007 69 129 83 202 485 545 63 628 802 144100 37 78 228 321 52 570 625 37 55 735 43 966 76 145006 132 68 248 87 386 542 617 25 951 146006 171 248 335 592 937 147202 66 67 337 602 753 803 148017 37 41 171 83 91 323 87 405 17 30 528 617 66 758 60 854 77 93 956 149060 185 464 77 562 653 93.

150012 24 111 39 368 403 12 851 87 994 152107 447 663 716 67 75 830 906 94 152266 313 541 673 784 874 913 83 153117 37 428 36 574 91 634 704 40 154429 549 742 807 32 932 155100 69 242 452 563 662 94 817 88 156244 90 538 683 94 849 157049 621 72 818 50 909 158134 201 15 349 436 971 150008 131 285 370 454 554 601 10 24 847 49 87.

CIĄGNIENIE DRUGIE.

20 tys. zł. — 992
25 tys. zł. — 152256
15 tys. zł. — 60778
10 tys. zł. — 32456 84868 157154
5 tys. zł. — 13227 40198
2 tys. zł— 95 21982 23966 27092 30929 44451 66855 68783 68214 86673 91076 96052 117446 134283 143003 143707 156405

po 1 tys. zł — 2111 19717 24006 59000 61820 66068 69749 69533 74736 75810 85957 89264 91992 107962 107334 108106 112894 123362 125747 127617 127617 148842

STAWKI.
WYGRANE PO 250 ZŁ.

1056 58 567 779 841 2293 481 683 3108 12 620 706 16 960 81 4197 237 353 425 26 820 953 5120 242 661 752 914 6633 836 7129 737 8042 290 395 421 668 9712 918.

10449 718 69 111103 257 319 65 573 919 12012 28 106 42 295 879 13026 506 785 14213 365 723 82 15160 871 16124 96 98 537 89 840 937 17082 124 271 460 565 631 949 18185 376 79 536 619 19099 166 384 620 710 895 992.

20218 339 57 546 843 970 21126 55 583 871 94 22166 354 64 81 83 98 428 638 55 84 23039 553 617 776 89 974 87 91 24030 93 105 25045 662 800 27353 419 28118 223 73 322 640 29048 217 345 858 967 71.

30000 54 63 418 546 750 32784 33202 522 34041 610 35391 746 36556 69 814 37131 725 868 981 38071 100 698 37129 339 646 725 821.

40184 395 571 606 41321 659 824 951 42152 253 84 63 877 944 68 43572 784 918 44419 31 674 864 975 45131 230 466 68 664 69 735 824 998 46322 748 949 47073 340 462 605 25 39 882 975 48116 985 49262 307 573 81 671 885.

50064 135 319 538 51362 970 52183 423 747 93 883 988 53294 386 420 697 719 910 54011 64 394 412 605 749 819 55268 597 56404 32 536 62 803 7 57133 308 46 469 757 832 58063 141 55 318 531 842 948 59033 335 408 33 45 678 977.

60049 51 173 243 559 61031 144 751 62432 550 68 79 789 907 63677 944 64281 330 476 65016 31 225 99 806 909 66148 213 69 417 57 551 67073 121 963 68327 611 65 704 49 956 69519 682 795.

70149 426 520 26 851 866 71036 58 99 252 542 735 883 996 72444 59 60 874 939 73040 137 456 690 708 74130 509 641 911 75011 152 863 76070 208 82 337 69 529 52 668 894 940 78045 53 128 277 94 436 687 78178 267 621 79096 124 61 464 667.

80079 284 329 605 702 803 15 933 41 81270 662 82256 68 650 61 827 917 83257 512 65 609 711 84441 60 602 85034 111 234 65 562 647 781 86135 268 711 44 818 926 87144 48 867 68 88157 275 [illegible] 52 710 47 81 987 89246 431 854 994.

90321 683 91092 437 730 92609 747 93537 685 94112 324 931 95062 240 534 50 93 631 791 812 944 96322 569 636 728 973 97176 526 71 625 869 98158 667 738 44 833 919 27 76 99030 91 99 123 64 264 264 316 601 789 888 900.

100021 136 382 570 768 101191 330 580 607 800 911 40 45 102000 10 174 433 43 103017 125 378 92 96 733 810 104059 126 18 486 105025 277 36 780 106229 81 83 617 42 760 107162 92 552 938 108082 813 23 109335 997

110031 53 92 715 865 981 111710 19 836 990 112056 48 65 515 625 113562 884 977 114103 233 405 115141 68 231 91 550 769 116603 773 969 117538 604 51 808 68 118415 722 825 942 119005 9 130 488 605 74

120172 447 72 604 148 46 880 975 121141 332 122022 319 949 74 83 123320 65 92 422 684 923 124173 547 759 855 125016 391 448 665 716 126063 112 41 692 743 70 71 854 127276 337 422 617 20 889 128030 852 79 129600 925

130048 52 90 108 366 537 613 73 895 905 131035 78 130 263 132389 133051 476 598 600 705 13 930 134165 221 62 409 92 93 533 4 72 801 135529 38 664 136523 40 894 137121 51 53 58 274 775 806 138013 140 442 882 139337 495 608 67 884 974

1401274 46 98 318 79 624 141108 20 37 335 53 418 883 142050 53 86 95 322 599 706 143050 112 364 65 755 86 144085 320 813 145154 433 667 94 933 146161 355 523 667 147020 130 52 475 946 148365 550 149023 848

150011 123 511 818 151026 310 56 152023 66 810 153138 324 400 82 728 67 72 889 154158 342 478 746 155239 743 156177 495 157003 338 62 618 158149 260 657 702 987 91 159295 461 563 695 825

CIĄGNIENIE TRZECIE

791 1243 348 610 90 2089 161 227 424

Wygrane po 250 zł.

824 3494 906 4503 606 926 5071 5071 350 437 637 742 962 6271 447 653 838 7186 212 65 684 82277 710 993 9000 116 223 479 608 767 905

10009 314 80 682 83 848 11136 64 402 700 25 12133 40 560 656 773 13262 873 14684 710 15053 107220 455 608 748 16170 471 686 748 954 91 17091 206 757 18116 242 82 99 348 431 96 732 19198 390 594 97 633 42

20092 115 220 342 432 568 609 28 21138 54 94 299 404 12 689 740 870 22032 100 254 965 735 23077 618 896 24352 25004 229 390 600 754 26613 736 824 27072 205 20 725 849 28148 54 201 312 55 423 546 65 891 927 29251 84 692 747

30227 313 18 75 408 617 62 31373 475 638 717 894 32299 466 605 9 711 909 33175 242 454 812 34008 31 112 288 491 775 835 944 59 35121 27 228 300 854 912 36006 40 878 37260 546 741 909 38077 80 149 268 309 528 88 678 39669 771 908

40337 85 527 81 655 41173 297 481 846 74 42090 132 267 98 501 709 87 87 43088 322 766 44484 528 647 706 963 45419 652 945 46103 16 32 342 524 756 47015 93 773 78 839 901 48065 120 25 358 541 834 49615 21 870

50332 682 816 51986 52227 313 436 37 517 671 78 711 826 50 986 53327 94 567 628 54233 435 503 55254 494 852 56676 57080 58008 67 90 125 74 259 375 449 506 611 943 59178 494 663 799

60135 323 61359 682 843 983 983 62565 614 41 937 55 63377 625 40 890 909 54 64500 894 67075 98 110 305 68092 302 913 69338 622

70031 202 98 379 552 799 992 71209 79 685 794 72504 718 73053 198 527 65 795 74315 453 655 62 85 842 75036 191 513 20 745 84 76638 82 78031 252 410 790 887 983 78482 644 79449 556

80114 477 81129 627 60 82194 277 304 552 872 83027 249 68 379 651 84402 75 85091 141 87 302 480 94 650 756 68 86271 380 38836 88014 110 218 457 89071 105 647 946

90135 38 41 224 91248 330 422 678 846 65 981 92205 418 553 84 700 93178 369 650 83 94332 532 746 58 896 95253 80 657 997 96057 350 548 609 34 97021 69 86 714 48 98198 233 576 62- 794 99251 416 574 684 747

100053 129 91 273 310 91 101072 85 226 70 620 860 102310 441 86 578 816 103020 89 181 568 73 35 840 104342 466 695 105131 453 714 106217 543 91 674 729 38 99 800 107301 96 806 30 108079 119 774 109005 60 118 394 582 641 59

110191 93 353 476 699 111021 491 544 880 915 37 42 43 112143 59 566 75 879 113023 185 271 356 624 705 79 860 114031 334 82 415 595 611 891 115[illegible]2 90 352 62 677 763 116174 291 117005 107 223 466 845 118134 620 804 953 119193 589

120137 73 824 913 35 56 121012 229 433 122352 59 528 672 728 123093 110 347 477 541 124733 97 872 902 125040 581 785 922 126143 613 62 788 127298 128016 112 356 465 525 30 907 129075 181 484 873 947

130299 344 447 626 976 131100 182 244 348 471 515 75 657 132124 34 279 730 51 954 133199 438 42 763 881 961 134209 373 430 520 926 79 135352 457 512 623 53 783 136311 484 93 536 785 863 937 137420 792 138137 453 139042 100 50 383 578 660 72 930

1400021 26 75 150 216 420 587 141066 252 330 99 746 142003 122 270 515 73 639 724 143304 543 863 82 144000 37 414 794 991 145163 671 802 938 146069 179 373 939 44 147079 96 157 80 83 274 396 462 626 820 148150 149151 203 564 90 664 766 93 845 943 150255 86 315 41 87 486 835 151057 251 571 843 152054 78 91 299 550 632 92 818 63 153023 297 648 880 154285 439 675 828 155275 491 517 24 611 731 913 156005 147 412 71 645 836 158123 753 83 159317 446 625 769


Zawsze i wszędzie pamiętaj, że szczęście sprzyja kolekturze

**W. KAFTAL i S-KA**

Łódź, ul. Piotrkowska 54.

**KAFTAL — to synonim szczęścia.**


STAWKI.
WYGRANE PO 250 ZŁ.

22 135 68 260 69 337 80 513 49 52 826 41 48 914 1079 93 109 239 38 431 629 701 25 875 2003 61 96 215 326 78 550 608 29 82 779 910 22 28 3328 46 428 78 82 505 61 4 756 67 83 95 4005 39 103 42 368 96 486 524 834 961 93 5076 227 355 541 63 797 859 6053 72 94539 98 585 879 904 8 13 7079 90 118 60 221 350 62 82 409 12 80 577 649 726 59 99 820 963 8043 155 281 389 431 506 30 86 708 9244 71 502 46 653 713 22 51

10092 175 737 833 99 11001 77 378 609 26 805 903 18 23 12050 75 151 230 307 523 702 29 908 80 13028 73 74 126 27 46 75 76 315 448 620 63 753 14065 113 89 234 51 332 94 465 541 654 701 865 960 15014 595 8[illegible] 78 99 16010 35 83 306 562 663 929 17081 147 309 407 71 614 780 837 908 17 73 18114 50 235 443 904 88 19086 200 76 490 97 532 660 702 19 62

20125 299 406 21 81 92 735 71 893 991 21396 496 534 68 87 711 38 79 886 933 69 22009 21 44 48 176 205 405 23 534 58 68 625 722 803 8 929 70 24037 48 124 51 97 213 95 302 29 73 579 665 82 720 25 47 25079 222 92 350 476 501 30 85 646 26117 69 76 529 657 804 23 944 27104 38 249 539 601 68 91 711 73 975 28220 328 699 948 64 29058 134 67 88 254 508 36 37 59 73 642 785

30271 87 370 433 582 686 826 95 31038 181 213 46 95 408 16 86 512 13 633 99 828 98 952 321082 39 302 88 512 675 79 802 908 28 75 93 33127 228 38 680 707 32 97 933 34071 169 238 416 500 650 735 48 8698 35158 201 507 94 621 50 62 812 43 56 71 36026 203 206 306 584 732 69 827 30 945 86 90 37352 428 34 66 545 95 604 768 92 917 87 38036 90 160 240 364 575 85 667 893 39030 44 714 49 985

40365 448 541 41068 214 22 79 527 42174 372 80 421 43 506 819 981 43109 270 630 777 96 947 44180 264 398 569 82 795 867 961 75 45149 40 574 618 47013 17 345 94 445 71 799 48033 306 67 410 58 90 527 49 814 928 49150 77 84 299 335 400 69 583 616 753 823

50054 79 164 235 574 480 90 616 53 812 77 51098 341 560 666 706 86 924 52173 365 420 978 53015 161 246 570 652 743 54053 154 342 723 59 909 55049 80 247 337 51 353 74 675 869 934 56020 170 331 411 91 642 727 73 816 57081 215 939 83029 74 95 178 317 57 75 573 757 84093 171 23392 315 457 64 69 573 79 761 88 810 53 954 85057 114 48 284 441 591 731 932 76 86121 281 326 36 42 480 638 979 83 87119 253 82 614 39 871 81 905 11 88052 92 120 292 429 506 676 737 99 864 912 22 56 98111 7411 74 275 316 27 39 446 87 91 631 803 907 12 50

90296 316 482 521 612 43 61 94 819 945 91146 76 383 409 91 532 813 92218 35 63 386 430 84 551 647 72 720 97 812 961 93165 226 59 92 553 646 69 827 94 94057 80 139 249 318 458 95045 133 220 83 325 420 519 672 702 16 43 840 916 96020 63 206 358 526 54 694 803 962 91 97004 105 19 20 84 204 20 648 887 902 98348 70 78 508 734 904 99356 67 79 117 31 49 55 206 323 445 527 73 766 837 64 921 71

100001 117 73 444 581 98 858 101007 131 71 298 512 451 588 730 56 832 102284 98 452 549 52 88 813 24 71 89 920 36 103228 93 464 592 656 747 803 22 29 926 81 104004 52 227 96 576 643 766 859 921 42 105019 66 74 321 440 726 881 990 106303 431 35 41 553 65 676 875 975 927 58 107004 88 106 214 303 10 467 86 504 40 699 701 17 829 42 73 920 53 108247 88 94 368 8 3497 580 615 62 812 109119 37 231 324 93 540 76 759 829 89

110181 220 42 46 69 372 478 89 612 44 813 27 984 111186 272 635 815 960 112191 433 580 99 606 709 871 914 19 113140 417 620 748 65 850 54 953 114060 188 226 98 559 99 637 948 70 90 115174 282 98 462 534 64 711 30 904 22 45 116005 20 57 189 94 268 312 461 84 90 512 36 715 60 72 117040 175 266 90 362 593 835 72 118029 89 122 77 244 321 43 466 713 18 99 802 55 933 119109 13 95 316 20 537 610 68 753 889 936 99

120108 203 57 354 400 17 20 501 14 697 721 48 63 89 892 121133 372 680 862 122010 18 42 83 286 673 89 716 904 88 123059 72 262 420 512 18 84 758 988 124012 171 264 527 37 99 686 901 42 125056 71 82 168 201 40 97 451 79 759 97 893 960 82 126004 5 55 205 412 45 736 87 800 939 127084 570 799 833 91 97 128021 72 156 382 429 67 521 666 79 129293 438 551 53 678 700 66 821932 97

130012 22 27 116 213 24 521 44 756 884 131322 627 734 50 875 974 132078 97 102 214 305 537 624 90 707 26 58 846 993 133186 236 46 58 364 477 97 627 82 859 134044 175 98 627 56 799 913 66 135035 70 235 53 472 521 663 735 73 136018 75 140


**Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada**

**Dr med. Henryk Ziomkowski**
Choroby weneryczne moczopłciowe i skórne
**powrócił**
**6-go Sierpnia 2. Telefon 118-33**
przyjmuje od 9 — 12 i 3 — 9 wiecz.
w niedzielę i święta od 9 — 12, w poł.

Dr. Med.
**NIEWIAŻSKI**
Spec. skór. wenerycznych, skórnych i seksualnych
ANDRZEJA 3, telefon 159-40.
przyjmuje od 8—11 rano od 5—9 wiecz.
w niedz. i święta od 9—1 poł.

**Dr med. NITECKI**
choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
NAWROT 32, front I piętro. — Tel. 213-18
przyjmuje od 8—9.30 r od 5.30—9 w.
w niedzielę i święta od 9—12 w poł.

**Dr HELLER**
Spec. chorób wenerycznych, moczopłciowych i skórnych.
TRAUGUTTA 8. Telefon 179.80
przyjmuje od 8—11 i od 4—8 wieczorem
W niedziele i święta 10—12 po południu

Dr Med.
**S. KANTOR**
Spec. chorób skórnych i wenerycznych
PIOTRKOWSKA 90, tel. 129-45
Przyjmuje od 8—2 i od 6—9 wiecz.,
w niedz. i święta od 8—2 po poł.

**Dr HENRYKOWSKI**
Specjalista chorób wenerycznych skórnych i seksualnych
**ul. Traugutta 9,** front I piętro tel. 262-98
przyjmuje od 8—11 rano, od 6—9 wiecz
w niedziele i święta od 9—12.30 po poł.

Dr Med.
**H. KLACZKOWA**
położnictwo i choroby kobiece
PIOTRKOWSKA 99, tel. 213-66.
przyjm. codz. od 10 — 12 i od 5 — 8 r. poł.

**Dr E. EKKERT**
choroby weneryczne i skórne
**Pierackiego 5** (Ewangelicka)
przyjmuje od 12.30 — 1.30 i 5 — 8 wieczór.

LEKARZ DENTYSTA
**S. WATNICKA**
**ul. Napiórkowskiego 65, tel. 172-33**
(Róg Lubelskiej). front I piętro
przyjmuje od g. 9 do 1 w poł. i od 3—8 w.

**Dr med. H. LUBICZ**
Spec. chorób wenerycznych i seksualnych
**ul. Piłsudskiego 69** tel. 141-32
(róg Narutowicza)
Przyjmuje od godz. 8—10, 18—2 i 5—8 w.
W niedzielę i święta od 9 do 11 rano

Dr. Med.
**PAULINA LEWI**
Specj chorób kobiecych i akuszeria
**Śródmiejska 28** tel. 240-10
przyjmuje od 12—2 i od 4—8 wiecz.

**Dr ŁUCJA MAKOWER**
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE.
leczenie wrzodów (kobiety i dzieci)
**6-go Sierpnia, 7** tel. 232-34
przyjmuje od 8 — 11 i od 5 — 8.

PIERWSZA
**Przychodnia Wenerologiczna**
leczenie chor. wenerycznych i skórnych.
**ZAWADZKA 1. telef. 122-73**
czynna od 8 r. do 9 wiecz Porada 3 zł.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

ONDULACJA trwała komplet 5 zł z gwarancją, grube naturalne loczki i szerokie fale. „Józef", Nawrot 54a, tel. 191-85.

**Lecznica dla Psów**
lek. wet. M. A. Reicha
**Gdańska 117**
(róg Zamenhofa) tel. 175-77.
STRZYŻENIE psów.

**RYSY i SKAZY**
na lustrze są dowodem nieumiejętnego czyszczenia — używaj płynu LUNA a unikniesz uszkodzeń.

**ROWERY**
WSZELKICH TYPÓW
NA DŁUGOTERMINOWE SPŁATY
ALFA-RADIO CENTRALA, NAWROT 1. FILIA, PIOTRKOWSKA 287.
BIUO ANDRZEJCZAK, Rudo Pab. Stasica 87.

Dr Med.
**S. GAWIŃSKI**
Położnictwo i choroby kobiece
**Bałucki Rynek 3** telef. 148-80
przyjmuje od 4—7 wiecz.

FOTOGRAFIE przepisowe do paszportów i legitymacji wykonuje tanio i dobrze Zakład Fotograficzny „Sztuka" Zamenhofa 1.

**SŁOWO — KTORE DAJE KORZYSC**
brzmi PIXIN, najlepsze mydło do golenia

KRAWCOWA przyjmie podręczne. Abramowskiego nr 39, m. 12.

KAŹMIERSKI Stanisław, zam. ul. Szara 8, zagubił legitymację zapomogową, wydaną przez Fundusz Bezrobocia w Łodzi.

JERZMANOWSKI Kazimierz zgubił bilet uczniowski służbowy, wydany przez Dyr. K.E.Ł.

POLSKIE BIURO PODRÓŻY
**ORBIS**
Łódź, Piotrkowska 16 i 65
Tel. 101-01 i 266-50

**Wycieczka do Berlina**
**Wycieczka do Szwecji**
**Ryczałty:**
Inowrocław, Morszyn, Muszyna, Niemirów-Zdrój, Zaleszczyki, Truskawiec-Zdrój, Rabka, Kazimierz, Ojców, Charzyków
**Wycieczki do Pragi**

**NIEMA PEWNIEJSZYCH JAK „OLLA" Gum. TYLKO ORYGINALNE „OLLA" GUM.**


OBÓZ NAD RZEKĄ PILICĄ.

Wzorem lat ubiegłych Ognisko Łódzkie Polskiej YMCA prowadzić będzie obóz dla Młodzieży pracującej naszego miasta.

Obóz ten, położony obok Sulejowa w lesistej okolicy nad rzeką Pilicą, stanowi wymarzone miejsce dla duchowego i fizycznego wypoczynku młodzieży, zmęczonej całoroczną pracą w murach budynków miejskich.

Obóz trwać będzie od dnia 16 do dnia 30 czerwca. Opłata wynosi zł 25 wraz z kosztami podróży.

Szczegółowych informacyj udzieli zainteresowanym sekretariat Polskiej YMCA — ul. Moniuszki 4a.

## MUZEA — BIBLIOTEKI — WYSTAWY

*Miejska Biblioteka Publiczna* (ul. Andrzeja 14) otwarta dla publiczności codziennie, prócz niedziel i świąt od g. 10 do 21, w soboty od g. 10 do 19.

*Miejska Czytelnia Pism i Wypożyczalnia Książek dla dorosłych* (ul. Rokicińska 1) otwarta dla publiczności codziennie, prócz sobót, niedziel i świąt, od g. 14 do 21.

*II Miejska Czytelnia Pism i Wypożyczalnia Książek dla dorosłych* (ul. Rzgowska 74) otwarta dla publiczności codziennie, prócz sobót, niedziel i świąt od g. 14 do 21.

*Miejskie Muzeum Przyrodniczo - Pedagogiczne* (Park Sienkiewicza). Działy: zoologiczny, botaniczny, mineralogiczny i ochrony przyrody — otwarte dla publiczności codziennie od g. 9 do 16, w niedziele od g. 10 do 14.

*Miejskie Muzeum Etnograficzne* (ul. Piotrkowska 104). Dział etnograficzny i prehistoryczny — otwarte dla publiczności w środy, piątki, soboty i niedziele w godzinach od 10 do 16.

*Miejskie Muzeum Historii i Sztuki im. J. i K. Bartoszewiczów* (Plac Wolności 1). Działy: sztuka XIX wieku i międzynarodowa sztuka modernistyczna — otwarte dla publiczności w środy, soboty i niedziele w godzinach od 10 do 15.

*Wystawa Związku Zawodowego Polskich Artystów - Plastyków w Łodzi* w I.P.S., Park Sienkiewicza.

*Wystawa Higieniczna w Parku im. Staszica.* — Wejście bezpłatne.

*Salon Sztuk Pięknych Karola Enedgo*, Nawrot 8, tel. 153-55.

**Telefony**

Pogotowie Czerwonego Krzyża 102-40 i 133-33.
Pogotowie Miejskie 102-90.
Pogotowie Prywatne Lek. Chrz. 1111-9
Straż Pożarna tel. 8.
Ubezpieczalnia 197-65.
Tow. Przeciwżebracze 277-62.


**Poszukuję wspólnika**
z kapitałem 3 — 5 tysięcy złotych do intratnego przedsiębiorstwa. Współpraca pożądana. Oferty pod „Współpraca" do adm. niniejszego pisma. z

**Buchalter-Korespondent**
języka polskiego, niemieckiego i rosyjskiego. Obeznany ze sprawami podatkowymi i społeczno ubezpieczeniowymi. Dobry organizator. Absolwent szkoły handlowej w Łodzi, poszukuje posady w miejscu, lub na wyjazd. Oferty sub „Sumienny Pracownik" adm. niniejszego pisma.

**Zielone Święta w NIEMCZECH**
Paszporty indywidualne
Odjazd 31 maja
Paszport, wizy 2-mies i przyjazd zł 150.-
Zapisy i informacje:
**Wagons-Lits/Cook**
Łódź, PIOTRKOWSKA 68
telefon 170-70.

**PRZYCHODNIA DLA CHORYCH ZGIERSKA 17,** tel. 116-33
przyjmują lekarze we wszystkich specjalnościach
Roentgen i Gabinet Fizykalnej Terapii.
PORADA 3 zł. Czynna od 9 rano do 8 wieczór


**Łódzka Komunikacja Samochodowa**
Sp. z ogr. odp. Łódź, ul. Wólczańska Nr. 232-4, tel. 221-31.

Podaje do wiadomości, że z dniem 9-go maja br. został wprowadzony letni rozkład

| | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Odjazd z Łodzi do | Częstochowy o | godz | 4.00 | 10,00 | 14.00 | 19.00 |
| „ | Bełchatowa | „ | 7,00 | 11.30 | 16,40 | 20.00 |
| „ | Radomska | „ | 19.20 | | | |
| „ | Przedborza | „ | 13,10 | | | |
| „ | Włoszczowy | „ | 21.05 | | | |
| „ z Częstochowy do Łodzi o | | godz | 4.00 | 7,50 | 13,50 | 19.50 |
| „ z Bełchatowa | „ | „ | 5,50 | 9,30 | 14.00 | 19.00 |
| „ z Radomska | „ | „ | 5.00 | | | |
| „ z Przedborza | „ | „ | 11.20 | | | |
| „ z Włoszczowy | „ | „ | 4.30 | | | |

# Chcesz mieć zdrowe zęby?

# Nie pozwól próżnować szczękom!

## Należyte żucie zapobiega próchnicy.

Nowoczesny człowiek zbyt mało czynił dla pielęgnowania zębów. Wiemy, że ludzie posiadają złe zęby, albo że ich nie mają wcale, gdyż właściwie obywają się dziś doskonale bez zębów, nie będąc zmuszonymi do rozdrabniania pokarmów za pomocą żucia i gryzlenia, gdyż czyni się to już w kuchni, przed podaniem pokarmów na stół. I w tym leży obecnie główny powód zachorzeń zębowych. Tak próchnica zębów, jak zanik łożyska zębowego oraz zniekształcenie szczęki — mają tu swe podłoże. Człowiek zapomina, że tylko organy czynne są zasilane dostatecznie, przez krew, która dostarcza mu soków żywotnych, które pomagają mu w zachowaniu odporności na zachorzenia. Należy więc gryźć pokarmy i to gryźć po obu stronach szczęki. Tym sposobem zapobiegać możemy tworzeniu się kamienia zębowego i usunąć możemy bakterie. Szczególnie przez jedzenie twardego owocu, jak jabłek czy marchwi surowej i rzodkiewek.

Praca szczęki jest dziś o wiele mniejsza, niż naprzykład w epoce kamiennej, w którym to czasie szczęka dolna, była o wiele bardziej wyrobiona, a więc dłuższa od szczęki ludzi teraźniejszych Dowodzi to że zbyt mało pracujemy obecnie szczękami, jedząc potrawy miękkie i pokrajane, Zresztą pokarmy też były wówczas inne, bogatsze w sole mineralne i witaminy, które od najmłodszych lat dawały pewność dobrych i trwałych zębów.

Długi czas sądzono, że zachorzenia zębów powstają wskutek chemiczno - pasorzytniczych powodów, że szczególnie gnilny stan zębów ma swój początek od pozostawania resztek pokarmowych po jedzeniu między zębami. Resztki te starano się usunąć za pomocą czyszczenia zębów. Oczywiście nie miało to decydującego znaczenia, gdyż choroby zębów powstają na innych drogach.

Tylko pełnowartościowe pokarmy i należyte żucie zdołają gnicie zębów — w pewnym czasie pokonać. Nawet plombowanie dziurawych zębów nie daje pewności, że ogniska ropne zanikły i nie są powodem innych chorób.

Jeżeli pragniemy zapewnić zdrowe zęby naszym dzieciom i sami je zachować, to winniśmy uczynić wszystko, aby dostarczyć tak dzieciom jak i sobie odpowiedniego pożywienia, które zawiera odpowiednią ilość białka, tłuszczu, węglowodanów, soków mineralnych, witamin i t.p. Jeżeli nie ma w pożywieniu naszym choćby jednego ważnego składnika, jakim np. jest witamina D., tak bardzo konieczna do tworzenia zdrowych zębów, to jest to równie źle, jak gdyby zachodził brak witaminy C, który powoduje zanik łożysk zębnych.

Na skutek licznych prób, przedsięwziętych przez lekarzy dentystów, obecna medycyna zrozumiała, że tak gnicie zębów, jak i inne zachorzenia ich, usunąć można za pomocą dostarczenia organizmowi racjonalnego odżywienia, jak np. za pomocą świeżego mleka, owocu (cytryny również), jarzyn, tak ogrodowych, jak i polnych, wartościowego chleba, pokarmów surowych i oczywiście nieco tłuszczów, najlepiej olimy czy oleju. Przy tym kładzie się wagę tylko na doborowe jedzenie, nie zepstute przez przemysł, nigdy zaś na zbyt obfite jedzenie, bogate szczególnie w białka i tłuszcze. Nie zadziwia nas i to odkrycie, że działalność wewnętrznych gruczołów ma wpływ na stan zębów, gdyż zęby rosną, zasilane sokami i subtelnymi tkankami, powoli aż stwardnieją. Z drugiej strony gruczoły mogą tylko wówczas dostarczyć soków, jeżeli otrzymają ze swej strony pomoc do sprawnego funkcjonowania.

I tak w wielkim gospodarstwie organizmu jeden narząd potrzebny jest do funkcjonowania drugiego i wszystkie one czerpią życie z zastawionego hojnie ręką matki natury stołu biesiadnego, która tylko wówczas pozwala na niszczenie naszych zębów, jeżeli człowiek — przywykły do mechanicznego myślenia i postępowania — żywotne soki zatraci, czy też zepsuje ich życiodajną działalność.

# Ulgi podatkowe dla żonatych

## wprowadził rząd brytyjski.

Niedługo nie warto będzie być kawalerem. Zanosi się bowiem na to, że ludzi kochających wolność i niezależność zrujnują podatki. Oto już Plato w starożytnej Grecji żądał karania nieżonatych mężczyzn domagając się, aby każdy kawaler, który ukończył 35 lat, płacił do kasy państwowej koszta utrzymania żony. Żądania Platona wówczas jednak nie uwzględniono.

Podatek od kawalerów wypłynął znów w roku dopiero 1695, tym razem w Anglii. Każdy nieżonaty mężczyzna musiał wtedy płacić pewną sumę do skarbu państwa na rzecz wojny z Francją. Dzisiaj mężczyźni żonaci mają w Anglii pewne ulgi podatkowe, co już jest oczywiście pośrednim obciążeniem kawalerów.

W Serbii, Bułgarii i Grecji kawalerstwo uchodzi za coś niehonorowego. Mężczyzna który skończył dwadzieścia lat i nie ma żony, uważany jest za starego. Jawny już podatek istnieje od 25 lat w Argentynie. Tutaj kawaler, który ukończył 20 rok życia, musi płacić haracz. Wysokość podatku wzrasta stale aż do 75 roku życia. Potem staruszków zwalnia się od daniny.

W Europie pierwszym krajem, który oficjalnie wprowadził podatek od kawalerów, były Włochy. Wprowadzono go w 1926 roku. Obecnie znów rada ministrów uchwaliła nie powoływać nieżonatych na ważniejsze stanowiska w państwie. W Niemczech żyje pięć milionów kawalerów, z czego cztery miliony w najlepszym wieku, bo około 30 lat życia. Dzięki jednak znanym zarządzeniom rządu Trzeciej Rzeszy cyfra ta znacznie ostatnio zmniejszyła się.

A w Polsce? Tendencje do ograniczenia wolności kawalerów są znaczne. Niebawem ma być uchwalona specjalna ustawa, która wprowadzi podatek kawalerski. Na razie kawalerowie chodzą wolni... A tymczasem żenić się warto. Bo oto wedle statystyki, kawaler żyje o 15 lat krócej niż żonaty. Ożenek w wieku lat 20 to 50 procent więcej możliwości dłuższego życia, niż będąc w stanie kawalerskim. Zatem kto chce długo żyć — niech się żeni.

# PODSŁUCHANE

### WYJAŚNIENIE.

Mały chłopiec pochwycił puderniczkę swej matki i zaczął pudrować sobie twarz.

— Nie rób tego — powiedziała do niego pięcioletnia siostrzyczka — tylko kobiety mogą się pudrować, mężczyźni muszą się myć.

# 10 funtów złota grzywny

## za wyrób... kaszanki.

Pod koniec IX wieku ukazał się dekret cesarza bizatyjskiego Leona IV, wymierzony przeciwko osobom, spożywającym kiszkę kaszaną. Ów ciekawy dokument brzmi, jak następuje:

„Doniesiono nam, że ludzi taki napadł narów, że w części dla obżarstwa zamieniają krew na potrawę, celem jej spożywania. Doniesiono nam zatem, że są tacy, którzy krew, w pomieszaniu z innymi jadalnymi produktami, kładą w trzewia zwierzęce, niby w worki i w ten sposób spożywają. Dłużej tego nie ścierpimy i nie pozwolimy, aby honor naszego rządu był znieważony tak ohydnym wynalazkiem, jedynie dla dogadzania obżarstwu żarłocznych ludzi. Kto krew miesza z potrawami, czy sprzedaje, ciężko ma być karany, a na znak utraty czci ma być golony na głowie aż do samej skóry.

Także zarządców miast surowo karać będziemy, albowiem oni przez nieudolność w zarządzie doprowadzają do takiego nadużycia wstrętnego. Za opieszałość tę winni płacić będą po 10 funtów złota.

# Fotoreporter w przebraniu czyściciela

## KARIERA BIURALISTY.

„Nikt nie zna mojej twarzy tak dobrze, jak ten człowiek". Tak mówi często Hitler o pewnym krępym, niskim jegomościu, który od 12-tu lat towarzyszy mu wszędzie jak nieodstępny cień i należy też do świty „Führera" we Włoszech.

Nazywa się Henryk Hoffmann, był niegdyś skromnym biuralistą, potem pomocnikiem drogerzysty, aż w końcu został — fotografem przybocznym Hitlera. Hoffmann ma dziś w Trzeciej Rzeszy monopol na zdjęcia dyktatora.

Liczne fotografie Hitlera, które ukazują się we wszystkich gazetach na kuli ziemskiej pochodzą niemal wyłącznie od Hoffmanna i sztabu jego współpracowników.

B. biuralista jest dziś dyrektorem i współwłaścicielem wielkiej agencji fotograficznej „Presse-Illustrationen Hoffmann", która przynosi mu olbrzymie dochody. Majątek Hoffmanna szacują na kilka milionów marek. (Jego córka jest żoną przywódcy młodzieży narodowo-socjalistycznej Baldura von Schiracha).

Nie każdy fotoreporter zrobił tak wspaniałą karierę, jak Hoffmann. Zawód ludzi kamery jest ciężki i niebezpieczny, a zarobki są stosunkowo skromne. Szereg ciekawych informacyj na ten temat zawierają wydane właśnie ostatnio pamiętniki znanego fotoreportera angielskiego Barta Garaya. Fotografował on w ciągu kilkunastu ostatnich lat wielu wybitnych mężów stanu i kilku monarchów.

Miał zawsze w tej dziedzinie wielkie powodzenie, udawały mu się nieraz najbardziej ryzykowne eskapady fotoreporterskie ale po dziś dzień nie mógł zrealizować dwu rzeczy, o których marzy już od lat: mimo licznych starań nie udało mu się dokonać zdjęć z życia prywatnego Mussoliniego w willi Torlonia i z życia prywatnego Grety Garbo w Hollywood. Spośród innych wybitnych fotoreporterów należy wymienić mr E. Lythe'a, fotografa przybocznego króla angielskiego. Fotografował on już niezliczoną ilość razy monarchę, a ponadto nauczył go fotografii i dziś może być dumny ze swego królewskiego ucznia, którego zdjęcia zdobywają nagrody na wystawach fotografii amatorskiej.

Powiernikiem wielu dyplomatów był znany fotoreporter niemiecki dr Eryk Salomon, który wsławił się przed laty niezwykłym trickiem, zastosowanym wobec ówczesnego kanclerza Brüninga. Na sesji Ligi Narodów w Genewie odbywała się pewnego dnia w pokoju hotelowym Brüninga poufna konferencja kanclerza z dyplomatami angielskimi.

Brüning, który nie lubi fotoreporterów i niejednokrotnie odprawiał z kwitkiem dra Salomona, ujrzał następnego dnia w jednym z dzienników zdjęcie z owej narady w hotelu. Dopiero po pewnym czasie okazało się, że sprytny fotoreporter przystawił do okna Brüninga drabinę i wszedłszy na nią w przebraniu czyściciela okien dokonał zdjęcia.

# Urlop na Riwieze.

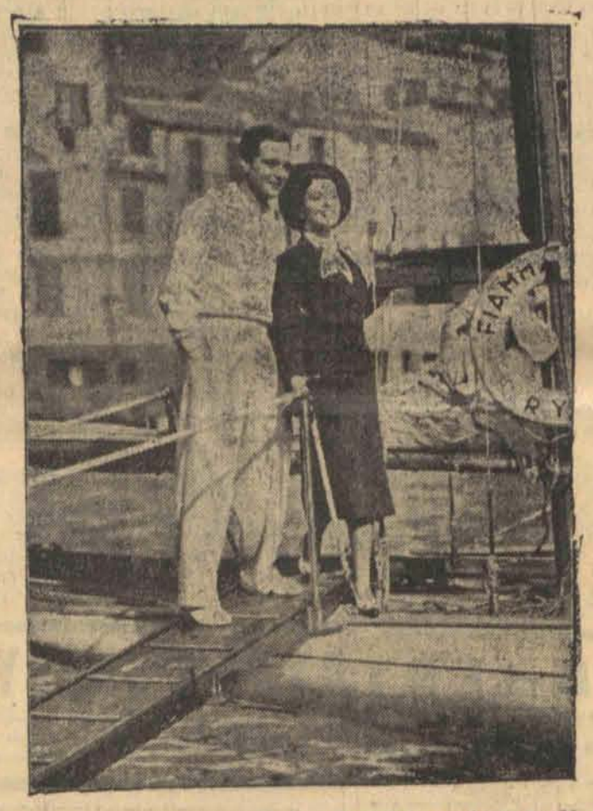

Znana para artystów Jenny Jugo i Gustaw Fröhlich spędzają swój urlop na Rivierze.

**Concordia MERREL**

# Jacqueline i miłość

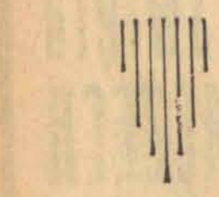

Powieść 52

Jacqueline stała oniemiała, czując, że gorąca fala krwi uderza jej do twarzy.

Duan nagle roześmiał się i wstał.

— A teraz kąpiel, świeża bielizna i śniadanie! — zawołał wesoło ze studenckim humorem i poszedł rozsunąć story. Do pokoju wpłynęło jasne światło nowego dnia.

— — — — — — — — — — — —

Spotkali się przy drugim śniadaniu.

— Odpoczęłaś? — były jego pierwsze słowa.

— Spałam do południa.

— To doskonale.

Chwilę jadł w milczeniu.

— Czy wczoraj ci dziękowałem? — zapytał nagle.

— Słowami — nie, ale słowa są sztywne i martwe. Ale dziękowałeś i tak, o ile na to zasłużyłam. Więcej nie żądam.

— Jakże to?

— Daleś mi poznać, że — wyświadczyłam ci przysługę.

— Więc jesteś zadowolona?

— Bardzo.

Nie spuszczał z niej oczu.

— A gdybym cię poprosił o nową przysługę?

— O co chodzi?

— Miałem depeszę od lady Penrose, żony króla żelaza. Chce odwiedzić dziś po południu moje dzieci. Interesuje się kliniką... Dała na początek dużą sumę... Czybyś się nie zgodziła mnie zastąpić? Oprowadzić ją po salach, przyjąć jako honorowego gościa?

Jacqueline nie odpowiedziała od razu. Wpierw zapytała:

— Henryku, czy ta klinika dla dzieci to także w twoim przekonaniu dowód bzika?

Duan zaczerwienił się lekko.

— A! nie mówiłem ci o tym?

— Chyba nie.

Spotkali się oczami, jej spoglądały przyjaźnie; zaśmiał się lekko.

— Wiesz, Jackie, spróbuję ci odtąd mówić wszystko— mówił powoli. — Nie zanudzisz się?

— Spróbuj tylko.

— Może sprobuję. Zastanowię się.

— Chciałabym, żebyś zaczął od jednej rzeczy — na której mi ogromnie zależy — odpowiedziała nie spuszczając z niego oczu.

— Jakaż to rzecz?

Spodziewał się wielu pytań: o Alistaira Kay'a, o odkrycie profesora Milsoma, o czek, o powody swej tajemniczości. Był przygotowany. Lecz to pytanie, które usłyszał, zaskoczyło go.

— Powiedz mi, kiedy ty jesteś sobą: czy w tej chwili, taki miły i dobry, czy jak czasami...

Zawahała się.

— Ja — miły? Dziwne mi zadajesz pytania, Jackie. Niby o co ci chodzi?

— Chcę wiedzieć, co o tobie myśleć.

— To nie wiesz?

— Nie.

— Myślałem, że dawno już wyrobiłaś sobie o mnie zdanie.

— Może teraz widzę, że się omyliłam.

Chwilę milczał. Wreszcie zapytał:

— Po co o mnie myślisz?

— Nie mogę nie myśleć.

— Czyżby?

— No, jakże...

Pauza.

— Koniszi powiada — wyrwała się jacqueline — że zachwalasz wesołość.

— Koniszi... — zdumiał się.

— Mówił jeszcze, że sam nie masz czasu na wesołość, więc troszczysz się, żeby inni byli weseli. Powiedział to, bo opowiadał mi o tej klinice dla dzieci umysłowo chorych...

— To on ci o tym powiedział?

— Tak, mówił jeszcze, że czasem zabierasz go z sobą, żeby dzieci miały uciechę... Mnie nigdy nie zabrałeś.

— Tak, ale prosiłem cię o to tylko co. Niestety! nawet nie raczyłaś odpowiedzieć — odpowiedział szybko, z żartobliwym błyskiem oczu i drgnieniem uśmiechu na ustach.

— Nie, nie raczyłam — roześmiała się. — Zaczęłam mówić o czym innym i zapomniałam...

— No, więc pojedziesz ze mną?

— Naturalnie... Wyrzeknę się kawy... Biegnę się ubrać.

— Dobrze. Zaczekam. Zabiorę cię autem.

Jacqueline pobiegła na górę. Była dziwnie szczęśliwa. Szczęście opromieniało twarz, czyniąc ją tym piękniejszą.

Duan, ujrzawszy ją tak przeobrażoną, chrząknął, żeby pokryć wzruszenie.

Redaktor naczelny: Franciszek Probst

Odbito w drukarni Jana Stypułkowskiego, w Łodzi, Żwirki 2.

Wydawca: Jan Stypułkowski. Za redakcję odpowiada Roman Furmański.